№ 1 — Rocznik XIX. Środa, 3 styc

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata k
wynosi w Poznaniu 7 marek
mieckiém i w Austryi 9 mar
szech, Szwajcaryi, Serbii, An
Anglii i Szwec

Przedpłata i
przyjmują się w Ekspedycy
w monarchii pruskiéj oraz
pocztowego niemiecko-austry
pocztowe. W innych krajach
za których pośrednictwem (z
przesyłać ogłoszenia do

Rękop
nadsyłane Redakcyi nie zwra

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Cro
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale An oncen-Expedition. „Invalide
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Moss
wie: L. Zboralski.

**POZNAŃ**, 2 stycznia.

Najważniejszą wiadomością, którą według Ajencyi Havasa już w ostatnim podaliśmy numerze pisma naszego a którą potwierdza carogrodzki telegram z dnia 30 grudnia r. z., jest doniesienie, że konferencya obradująca obecnie w Carogrodzie przedłużyła zawieszenie broni na dwa miesiące t. j. do 1 marca br. O uchwale téj zawiadomił minister turecki spraw zewnętrznych reprezentantów zagranicznych Porty. Czy postanowieniem tém zwiększyły się widoki pokojowe a usunięto obawę wojny, rozstrzygać nie będziemy, dość, że, naszém zdaniem, w téj od tylu miesięcy toczącéj się walce dyplomatycznéj w kwestyi wschodniéj Porta i tą razą wyszła zwycięzko. Przedłużono bowiem zawieszenie broni na taki przeciąg czasu, jakiego Turcya pragnęła już dawniéj. W październiku zeszłego roku oświadczył jenerał Ignatiew, że Rosya na pięciomiesięczne przedłużenie zawieszenia broni zgodzić się nie może; dzisiaj ten sam jenerał Ignatiew przystaje na czteromiesięczne zawieszenie. Czy Rosya groźbą samą tylko, zbrojeniami, ściąganiem wojsk do Besarabii chciała wymódz na Porcie ustępstwa — a przekonawszy się, że to nie skutkuje, i że Turcya więcéj jeszcze posiada sił żywotnych niż jéj przypisywano, zgrabnie się cofa i zadowoli się koncesyami mniejszéj wagi? Lub czy nie przysposobiono się jeszcze dostatecznie, ażeby wystąpić energicznie — a z wiosną dopiéro rozpocząć zapowiedzianą z takim rozgłosem wojnę z Turcyą? Któż to wiedzieć może.

Korespondenci carogrodzcy do pism zagranicznych podnoszą, że obiedwie strony, tak Turcya jak Rosya przelękły się wojny. Dały tego dowód w ostatniéj chwili zgadzając się na zawieszenie broni aż do 1 marca. Porta przestraszyła się daléj jednomyślności mocarstw i rozpoczęła obrady nad żądaniami, o których dawniéj i słyszeć nie chciała. Rosya z drugiéj strony przekonała się, że sam szczęk oręża nie uspokoi Turcyi, że wojna nie doprowadziłaby jéj do zamierzonego celu i dla tego powolniejszą się okazuje w ostatniéj chwili. — Że wiadomość o przedłużeniu zawieszenia broni pomyślnie oddziałała na giełdę europejską, że najrozmaitsze i to dziwaczne często pojawiają się kombinacye dziennikarskie załatwienia kwestyi wschodniéj na pokojowéj drodze, domyśleć się łatwo. Jedne tylko dzienniki austryackie zakłopotane postawą Austryi i Węgier w kwestyi wschodniéj, trudném ich położeniem czy bezradnością rządu, ponuro patrzą w przyszłość. Na naradzie ministeryalnéj, jaka się odbyła w Wiedniu w dniu 28 grudnia r. z., zajmowano się, jakkolwiek temu zaprzeczają półurzędowe pisma wiedeńskie, kwestyą wschodnią.

Na naradzie téj, pisze korespondent wiedeński do Nat.-Ztg., ministrowie austryaccy wierni swéj roli, jaką odgrywali od samego początku w sprawie wschodniéj, nie zabierali wcale głosu. Minister finansów Hofmann oświadczył tylko, że nieodzowną jest konieczność, iż Austrya, skoro tylko Rosya przystąpi do okupacyi Bułgaryi, zająć powinna Bośnią. Orzeczenie to nastręczyło podobno sposobność prezesowi gabinetu Tiszy do zaznaczenia stanowiska węgierskiego rządu. Nie tylko parlament ale i cała ludność Węgier, miał oświadczyć Tisza, wzdryga się przed myślą przekroczenia granic tureckich — a gdyby wbrew temu działano, w takim razie obawiać się należy, czy nie zjawi się Koszut i nie porwie znowu za sobą całych Węgier. Okupacya Bośnii — zdaniem węgierskiego ministra wtedy tylko byłaby możliwą, gdyby równocześnie tak jak sobie tego życzą Węgrzy zajęto Serbią. Na to odrzekł podobno hr. Andrassy, że na to zgodzićby się znów nie mógł pod żadnym warunkiem, bo okupacya Serbii przez wojska austryackie musiałaby doprowadzić do konfliktu z Rosyą a może gorsze jeszcze pociągnąć na sobą następstwa. — Jeżeli czemu, to z pewnością ostatniéj ewentualności wiarę dać trzeba. Jakiż bowiem obraz przedstawia już dzisiaj Serbia, słuchająca to Czerniajewa, to znów Nikitina rozkazów? Czyż na to płynęła krew rosyjska, na to płynęły składki rosyjskie do Serbii, ażeby ją potém oddać na łup madziarskiéj nienawiści?

* **Zebranie wyborcze** powiatu wschowskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym w Lesznie w hotelu Garfeya o godzinie 2 po południu. Pożądaném byłoby, aby na nie licznie się wyborcy zebrali.

**Z powiatu wągrowieckiego** odbieramy wiadomość, że, zanim komitet powiatowy wyborczy na nowo ukonstytuowanym będzie, tymczasowo obowiązki przewodniczącego pełni pan Konstanty Dziembowski z Roszkowa; obecnie sprawą wyborczą zajmują się tam czynnie a kartki wyborcze rozdzielają się pomiędzy wyborców.

W mieście Poznaniu i powiecie poznańskim Niemcy rozwijają wielką czynność w celu przeprowadzenia swego kandydata na posła — na co zwracamy uwagę naszych komitetów powiatowych w przekonaniu, że dołożą wszelkich starań, aby, jak poprzednio tak i w obecnych wyborach nasz kandydat, którym jest teraz pan Hipolit Turno z Obiezierza, wyszedł zwycięzcą z urny wyborczéj. Wartoby w mieście Poznaniu urządzić zebranie wyborcze dla poinformowania wyborców.

## Rok 1876.

I

złéj doli przywykliśmy, ale niemniéj dla całéj ludzkości. Obudził wiele nadziei, wywołał wiele zawikłań, nic przecież nie rozwiązał, przyniósł tylko wiele złego, tak że w obec tego mimowolnie pyta się każdy, czy istotnie postęp jest prawem koniecznem, nieugiętém ludzkości, czy prawdą jest, że każdy dzień zbliżać nas doń powinien? Tak oto przedstawia się nam w ogóle ów miniony rok; przypatrzmyż się przecież bliżéj kronice jego i zobaczmy, czy akt oskarzenia, jaki mu wytaczamy, opiera się na pewnych danych, lub czy nie jest czasem wynikiem chwilowego naszego usposobienia lub, co gorzéj, pesymizmu, któremu niejeden w obec tego, co się w okół dzieje, ulega?

Ten bliższy przegląd minionego roku rozpoczynamy od nas samych, a obejmujemy w nim Polskę całą, bo mimo rozćwiertowania jéj żyje ona jedną i niepodzielną w duszy każdego z nas. Cierpienia lub radość jednéj jéj części są zarazem cierpieniami i radością innych; mimo rogatek i zapor, jakie zabory pomiędzy dziećmi jednéj matki postawiły, cierpimy wspólnie i wspólnie obchodzimy dnie wesela i radości, choć niestety tych ostatnich w życiu naszém wspólném mało. I dopóki myśl i tradycya téj jedności będzie żywą i przytomną nieustannie w duszy każdego z nas, dopóty nil desperandum!

Otóż, co się tyczy nas Polaków, rok miniony ma to do siebie, że wszystkie dzielnice nasze mniéj lub więcéj, ale zawsze po macoszemu traktował. Żadnéj tyle potrzebnéj ulgi bez zmiany na lepsze nie tylko nie przyniósł lecz nawet promykiem lepszych nadziei nie ogrzał. Najdotkliwiéj przecież dał się poczuć téj dzielnicy, w któréj my żyjemy.

Zaledwie z pieluch się wyłonił, zaledwie kilkanaście dni życia naliczył, a już rzucił na nas projektem do prawa o języku urzędowym, projektem a raczéj zamachem na najdroższy nasz klejnot narodowy, bo na mowę ojczystą. Nie pomogły nic nasze zabiegi i nasze starania, nie pomogły owe wiece językowe, które jak siecią objęły cały zabór pruski, a na których rozlegał się jeden jedyny okrzyk: bronmy naszego skarbu poręczonego nam nie tylko prawem boskiém i przyrodzoném lecz i traktatami międzynarodowemi i uroczystemi poręczeniami królewskiemi, nie pomogła nic świetna obrona praw nam przysługujących przez posłów naszych, nie pomógł nic adres do króla — rok nieubłagany, nielitościwy usunął język nasz z dziedziny urzędowéj i pozostawił go nam, gdzie dotknąć go i uderzyć nań nie mógł, to jest w ognisku rodzinném. Nie dość na tém, dla uwieńczenia swego dzieła, organizując jedno sądownictwo dla całych Niemiec, i tam należnych mu praw mimo równie świetnéj obrony posłów naszych nie przyznał. Czyż mamy dodać, że usiłował usunąć go z naszych zebrań, czyż mamy dodać, że i tam w miejsce jego usiłował wprowadzić język niemiecki? Na szczęście, dzięki energicznéj obronie, nie stało się to. To pozbawienie języka praw mu należnych to największy podarek, jakim nas obdarzył rok ten nielitościwy; dodajmy do tego systematyczne zaprowadzanie języka niemieckiego jako wykładowego po szkołach, brak wykładów w nich religii, usiłowanie zaprowadzenia śpiewów niemieckich podczas nabożeństwa odprawianego dla młodzieży szkólnéj, dodajmy do tego i ową gorliwość urzędniczą, idącą na wyścigi prawie w stósowaniu owego prawa o języku urzędowym, dodajmy wreszcie szczegół na pozór drobny ale wielce charakterystyczny, przemianę odwiecznych nazw polskich rozmaitych wiosek i kilku miasteczek na niemieckie — a będziemy mieli sumę owych gorzkich podarków, jakiemi nas obdarzył w sferze politycznéj i szkólnictwa rok ubiegły.

Niemniéj był nielitościwym dla nas i w sferze kościelnéj. W połowie swego żywota obdarzył nas nowém prawem o administracyi majątków dyecezalnych, będącém dalszym ciągiem owych ustaw majowych, które poprzednicy jego jak z rogu obfitości nieszczęścia na biedne nasze społeczeństwo rzucili. I zamknął znów kilka kościołów i osierocił kilkanaście parafii, tego tylko nie dokazał, by szczodrze powiększył szeregi odstępców. Mimo wszystkich groz, jakiemi ustawicznie rzucał, mimo pokus, jakiemi starał się łudzić i olśniewać społeczeństwo na względem pod sztandarem, pod którym tyle wieków przetrwało i pod którym, mamy to głębokie przekonanie i głęboką wiarę, choćby jeszcze cięższy niż miniony rok miał na nie spaść, przterwa i dojdzie do upragnionego celu i lepszéj doli. Przetrwało ono już wiele i to, zaprawione w nieszczęściu, przetrwa. Takie oto podarki rzucił nam rok miniony z zewnątrz, przypatrzmyż się teraz, czém odznaczył się co do wewnętrznych spraw i położenia tu naszego, o czém następnie.

## Wiadomości urzędowe.

Nauczycielowi wyższemu Ernestowi Robertowi Jänsch przy gimnazyum w Rastenborku nadany został tytuł „profesora.“

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

**Z nad Gdy**, 1 stycznia.
(Towarz. przemysłowe. — Pomnik Staszica.)

Znów o krok jeden postąpiliśmy naprzód. — Postęp ten zawdzięczamy toczącéj się walce wypowiedzianéj narodowi naszemu. Ucisk, jaki nas gnębi, obudził w zniemczonych już mieszkańcach, mających tylko jeszcze nazwisko polskie, uczucie, jakie przejmowało przodków ich. Pod wrażeniem uczucia tego szlachetnego zebrała się gromadka obywateli pilskich w celu skupienia się w jedno ogniwo i pokrzepienia ducha swego słowem swojskiém. Jakoż zawiązano Towarzystwo przemysłowe polskie w Pile, do którego zaraz na wstępie przyłączyło się 36 członków. Na prezesa wybrano p. Rywelskiego, szewca, na zastępcę prezesa p. dra Przybyszewskiego, na sekretarza p. Manthaya, sekretarza prywatnego, na skarbnika p. Jarosza, zegarmistrza; prócz tego obrano 2 kontrolerów i to pp. Lewandowskiego, szewca i Makowskiego, stolarza. Jestto pierwsze w Pile stowarzyszenie polskie, powstałe pod bardzo uciążliwemi okolicznościami i mające do walczenia z wielu trudnościami. To téż zadanie jego tu na kresach wielkie a praca nie łatwa. Ależ mrówcza cierpliwość za przykład służyć nam będzie a ufni w Bogu i w poparcie społeczeństwa naszego postępować będziem coraz daléj.

Już dziś Towarzystwo to młode znalazło dobrodziejów, i tak Towarzystwo oświaty ludowéj i p. Chociszewski z Poznania zasilili powstającą bibliotekę jego kilkunastu książkami, za co darodawcom w imieniu Towarzystwa najszczerszą składamy podziękę.

W kościele pilskim nowy i drogi nam stanął zabytek. Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego postawiono pomnik najuczeńszemu swego czasu mężowi — Staszicowi. Jestto kamień umieszczony w murze w presbyteryum po lewéj stronie, — na końcu napis:

D. O. M.
Stanisław Staszic
Pełen zasług statysta polski,
Znakomity ziemioznawca,
Szczodrobliwy opiekun nauk,
Przyjaciel i Dobroczyńca ludu,
urodził się w Pile
roku 1755.

**Z Babimóstskiego**, 1 stycznia.
(Stósunki ludowe i materyalne w powiecie międzyrzeckim i babimostskim.)

(q.) Nie ma zapewne drugiego zakątka w granicach dawniejszéj Rzeczy pospolitéj polskiéj, w którymby rodacy nasi w opłakańszym i tak zaniedbanym znajdowali się stanie, jak właśnie w powiatach babimostskim i międzyrzeckim, tuż na pograniczu Szląska i Brandenburgii położonych. Pozostawieni od czasów niepamiętnych bez opieki pod względem narodowym a wyzyskiwani ze wszech miar od swych przeciwników pod względem materyalnym, nie zdołali się ani w siedzibach dawniéj zajmowanych utrzymać ani téż germanizowaniu oprzeć. I teraz jeszcze coraz to nowe włości przechodzą z rąk polskich w nieswojskie, a germanizacya należycie zorganizowana znaczne robi postępy. Czas największy pomyśleć o ratunku przed niechybną ostateczną zagładą a może znajdą się przy dobrych chęciach i zaradcze środki.

W powiecie międzyrzeckim wszystkie większe posiadłości i dobra rycerskie z jedynym tylko wyjątkiem znajdują się obecnie w niemieckich rękach. Jeszcze w pierwszéj połowie bieżącego stulecia byli tam dziedzicami większych włości: Garczyńscy, Bronikowscy, Bukowieccy, Mycielscy i inni, a sięgnąwszy troszeczkę daléj napotykamy Zbąszyńskich, Sczanieckich, Sobieskich i innych. Zamki pobudowane w Zbąszyniu i Międzyrzeczu przez Przemysława ku zabezpieczeniu granic przed napadami margrabiów brandenburgskich także są w rękach niemieckich. Teraźniejsi właściciele większych włości z nazwiskiem polskiém, jako to: Dziembowski, Żychliński, Kalkreuth Niemcami się być mienią.

Na wszystkich większych włościach już germanizacya zupełnie dokonaną a żywioł polski, jeżeli tu i owdzie go jeszcze spotykamy, co się jednakże rzadko zdarza, nie ma żadnych widoków utrzymania się.

Stan obywatelski nie lepszy przedstawia obraz. Międzyrzecz i Brójce już z dawien dawna zamieszkałe były czaje i nazwiska polskie tamtejszych dowodem. Teraz zaś jest zupełnie zg między żyjącymi są jeszcze tacy, co r przykładali.

I Zbąszyń w ostatnich dziesiątkac zyognomią niemiecką. Polscy obywate lece swéj mowy ojczystéj zaniedbali, brze już nie umieją albo się téż wstyd sku, a z dziećmi własnemi, które z winy rodziców p polsku się nie nauczyły, tylko po niemiecku rozmawiają. Są jednakże i tacy jeszcze, którzy strzegą mowy ojczystéj i pielęgnują ją jak źrenicę w oku, lecz ci stanowią tylko wyjątki, a dla tego w nierzadkich przypadkach wystawieni bywają na szyderstwo i pośmiewisko u własnych współbraci.

W Pszczewie germanizacya już znaczne zrobiła postępy, lecz jądro polskie tam jeszcze nie zupełnie popsute, a przy wczesnéj radzie wiele dałoby się naprawić.

Stan włościański najwięcéj zachował po ojcach. — Okolice Pszczewa i Zbąszynia są głównie polskie, lecz germanizacya i tam głębokie zapuściła korzenie. Nadto jest mnóstwo rodzin polskich rozproszonych po wioskach przeważnie przez Niemców zamieszkałych. Tych jednakże można uważać za stracenych dla narodowości polskiej, bo wśród teraźniejszych stósunków i systemu szkólnego dzieci ich nie tylko się nie wyuczą po polsku ale i tego zapomną, co z piersi matek wyssały, przyzwyczaiwszy się do języka niemieckiego. Mnóstwo miejscowości zamieszkują włościanie z nazwiskami polskiemi, a zatém pochodzenia polskiego. Mają zwyczaje i posiadają uczucia polskie, ale językiem polskim nie władają. Oni téż dla nas zawsze są życzliwi, wszystkie nieszczęścia, jakie na Polskę spadają, z nami porówno czują a lepszemi widokami na przyszłość i ostatecznem wymierzeniem sprawiedliwości dla pognębionych rodaków się pocieszają.

W nielepszém prawie świetle przedstawiają się stósunki rodaków naszych w powiecie babimostkim. Tam jeszcze kilka większych włości jest w rękach polskich lubo wielka część znajduje się w ręku Niemców i żydów. W wszystkich miastach zamieszkuje jeszcze żywioł polski lecz w małéj tylko ilości. Polscy obywatele mało téż o narodowość swą dbają a częstokroć sami nawet rąk do przyspieszenia zupełnego zgermanizowania przykładają, popierając towarzystwa i kluby niemieckie słowem i czynem.

Stan włościański pod względem materyalnym w smutném znajduje się położeniu, lecz pod względem narodowym brak mu wszelkiego pokarmu. Na całéj przestrzeni tego powiatu z wyjątkiem tylko kilku zakątków, gdzie przeważnie Niemcy zamieszkują, żyjąca ludność polska już znacznie wpływom germanizmu uległa, lecz powierzchowność jako i zwyczaje i obyczaje jéj jasno dowodzą, że narodowość i miłość ojczyzny w niéj jeszcze żyją — ale w uśpieniu. Przebudzenia więc — przebudzenia, za którém serca ich tęschnią, potrzeba. Serce się ściska, patrząc na to, jak ludność ta marnieje pod względem narodowym a nadto i moralnie, z czego znowu wypływa pożałowania godzien upadek materyalny. — Daliśmy się odepchnąć od morza, — z upływem wieków okrojone nasze granice, — nakoniec nie potrafiliśmy należycie i tych bronić, a teraz zaś wśród domu swarzymy się z sobą, nie zważając wcale na to, że nieprzyjaciel w samém podwórzu się usadawia i zabezpiecza panowanie swoje. Około Babimostu, na samym pograniczu — tam, gdzie Księstwo, Szląsk i Brandenburgia się stykają, rodacy nasi znaczne jeszcze siedziby zajmują. Duch narodowy jednakże w nich wielce ostygł z biegiem czasu i wypadków, ponieważ nikt go nie pielęgnował. Tam więc naprzód i niezwłocznie zasiłku duchowego potrzeba.

O pomienionych powiatach i stósunkach tamtejszych wiele jeszcze jest do powiedzenia, co téż w najbliższym czasie nastąpi.

**Lwów**, 29 grudnia.
(Pełnomocnictwo dla hr. Władysława Platera. — Mobilizacya.)

(T) W przekonaniu o niezbędnéj potrzebie korzystania z dzisiejszych zawikłań politycznych i obowiązku Polaków zabierania w interesie sprawy narodowéj głosu wszędzie, gdzie tylko to jest możliwém; w przekonaniu, że właśnie w téj chwili, gdy Polacy w kraju zamieszkali skazani są na bezczynność, emigracya nasza mogłaby znamienite sprawie oddać usługi; w przekonaniu wreszcie, że ktokolwiek z wybitniejszych członków emigracyi chciałby skuteczniéj ważniejszy jaki krok uczynić, czy to w gabinetach rządów nam życzliwych, czy za pomocą organów opinii publicznéj, musiałby mieć do tego mandat od kraju — wystawiono rodzaj pełnomocnictwa dla Władysława hr. Platera w Raperswylu, nadając mu prawo a zarazem wkładając na niego obowiązek zastępowania sprawy naszéj w obec rządów i narodów. Pełnomocnictwo to opatrzone bardzo licznemi i poważnemi podpisami Polaków z różnych dzielnic dawnéj rzeczypospolitéj, zostało już do p. Platera wysłane. Wystawieniem tego upoważnienia chciano zarazem oświadczyć, że odezwania się, czy to ks. Władysława Czartoryskiego, czy to ks. J. Lubomirskiego, czy inne podobne luźne odezwania się, nie wyrażają opinii narodu lub jakiegokolwiek nawet stronnictwa, lecz są jedynie objawem zdania pojedyńczych osób od nikogo do przemawiania w imieniu kraju nieupoważnionych.

Wiadomość o nastąpić mającéj mobilizacyi armii zatrwożyła giełdę. Wszystkiego ma być na teraz zmobilizowanych 90,000.

## Sprawa wschodnia.

o konstytucyą, zeszli się w gmachu admiralicyi cnicy konferencyjni, Turcy i chrześcianie, na pierpólną naradę, celem wzięcia pod rozwagę dzieła Posiedzenie było krótkie. Ignatiew przedłożył paszy protokuł z przedkonferencyi, grube dzieło kuset stronnicach. Następnie odczytali tureccy dewani memoryał o położeniu państwa i przyczynach ecnych nieszczęść, które usunięte zostaną, skoro konstytucya wejdzie w życie. W czasie tego czytania objawił margrabia Salisbury niezwykłe zniecierpliwienie. Przerwał wreszcie czytającemu, skoro ten począł mówić o dawnéj potędze państwa i złych wpływach, usiłujących paraliżować wszelkie dobre chęci Porty, i prosił go, by mówił o tém, co jest obecnie, zwłaszcza, że Porta nie starała się w przeszłości uczynić cośkolwiek dla swoich ludów. Po kilku uwagach jenerała Ignatiewa przedłożył hr. Chaudordy memoryał, zawierający intencye i zapatrywania pełnomocników europejskich. Memoryał ten zredagowany w tonie dość szorstkim ubódł mocno dumę Porty. Po wymianie tych dokumentów zamianowano sekretarzami konferencyi: p. Mony, francuskiego sekretarza poselstwa, Karatheodoriego effendiego, podsekretarza spraw zagranicznych i Serkis effendiego, sekretarza spraw zagranicznych.

W kołach pełnomocników wyrobiło się dość niepomyślne przeciw Turcyi usposobienie. Ponieważ ogłoszenie konstytucyi i odczytany memoryał naprowadziły ich na domysł, że Porta będzie usiłowała przeciwstawić protokułowi konferencyi jéj konstytucyą, pozostaje jedna tylko droga, jeźli się nie chce dotychczasowych zmudnych prac konferencyi wystawiać na śmieszność, droga złamania uporu Porty rodzajem ultimatum. Gdyby miało przyjść do tego, ultimatum to doręczy Porcie jenerał Ignatiew.

O wyniku prac przedkonferencyjnych donoszą jeszcze, co następuje:

W pierwszym dniu ubiegłego tygodnia rozpoczęto odczytywać zapadłe na poprzednich posiedzeniach uchwały a to w obecności wszystkich delegowanych. Instrukcye, jakie nadeszły w dniach ostatnich od różnych rządów, nakazywały, by uchwały wtedy dopiéro nabrały mocy obowięzującéj, gdy nastąpi wspołem z Portą porozumienie co do właściwéj konferencyi. Skutkiem tego miał protokuł chwilowo tylko charakter prowizoryczny i uległ w toku posiedzenia różnym zmianom. Jenerał Ignatiew polecił już wygotowanie karty nowéj Bułgaryi, podzielonéj na dwie części. Co do powiększenia terytoryalnego Czarnogóry przekonano się, że rozszerzenie granic tego księstwa, skutkiem czego książę czarnogórski stałby się względem nowo nabytych obszarów lennikiem W. Porty, przyczyniłaby się jeno do tém większego zawikłania stósunku tego państwa do Turcyi. Lenniczość Czarnogóry i bez tego bardzo wątpliwa a więc postanowiono dać pokój pierwotnemu projektowi powiększenia teryteryalnego Czarnogóry. Następnie przyszła kolej na sprawozdanie pojedyńczych wydziałów. Bośnią i Hercogowinę przekazano Cortiemu, Calicemu, Wertherowi, Bourgoingowi i Elliotowi, Bułgaryą Salisburyemu, Zichyemu, Ignatiewowi i Chaudardyemu. Rozbierano głównie sposob pobierania podatków, oparty dziś na gwałtach i samowoli, niemniéj rozwodzono się nad usuwaniem i nominacyami urzędników, nad zmianą religii itd. Co do utworzyć się mającéj milicyi postanowiono, że takowa ma być zwoływaną na krótko raz w roku tylko i że z początku jeno mają nią dowodzić oficerowie tureccy. — Najtrudniejszym punktem była sprawa utworzenia międzynarodowéj komisyi dozorującéj. Wydział delegacyjny wnosił o rozdzielenie jéj na dwie części, jedną dla Bułgaryi, drugą dla Bośnii i Hercogowiny. Każdy z sześciu udział biorących w konferencyi rządów ma mieć prawo być w téj komisyi zastąpionym przez jednego delegata; położono przedewszystkiém nacisk na to, że komisya ma się w pierwszym rzędzie zajmować niesieniem pomocy uciśnionym chrześcianom. Do niéj należałoby daléj czuwać nad tém, by wszyscy mahometanie złożyli broń, niemniéj wynaleść sposób pozbycia się z kraju Czerkiesów.

Nazajutrz (we wtorek) rozprawiano daléj nad referatami komisyi. Zawiadomienie jednego z delegowanych, że rząd jego przystaje na wysłanie do Bułgaryi 3000 Belgów, przyjęto do wiadomości. Siła ta zbrojna ma pod nazwą żandarmeryi tworzyć „straż“ komisyi.

Następnie polecono jen. Ignatiewowi, by zaprosił rząd turecki do wzięcia udziału w konferencyi.

Armia, któréj powierzono obronę Krymu przed ewentualną inwazyą turecką, rozlokowaną została w następujący sposób: w Sebastopolu stoi 1 dywizya, w Berdjańsku pół brygady, w Kerczu 1½ brygady, w Eupatoryi 1 pułk; w Simferopolu 2 pułki. Reszta wojska zajęła stanowisko wzdłuż brzegów morza Czarnego i azowskiego. Baterye nadbrzeżne zostały zupełnie już skompletowane. Jenerał Tottleben obierze główną kwaterę w Simferopolu.

Deutsche Ztg. donosi, że muzułmanie z Krymu i z południowo-wschodnich gubernii carstwa przysłali na konferencyą w Carogrodzie petycyą, w któréj uskarzają się na prześladowania, jakich doznają od rządu rosyjskiego. Petycya skarży się na fanatyzm popów prawosławnych, na gwałtowne nawracanie na prawosławie, na ukazy carskie, które nie dopuszczaja wyznawców Mahometa do stopni oficerskich, do urzędów sędziowskich i innych godności. Rosyanie widocznie przewidują, że wojna może nie bardzo pomyślnie wypaść dla nich, ponieważ aresztantów z Odessy przenoszą do Orła, Kaługi i Moskwy.

O nędznym stanie rosyjskiéj armii coraz ciekawsze dochodzę wiadomości. Do Dubna (na Wołyniu) przybył batalion piechoty mający być wcielonym do „wielkiéj armii.“ Żołnierze odmówili posłuszeństwa i oświadczyli, że nie pójdą „na Turka,“ lecz chcą wrócić do domu. Miejscowe władze wojenne nie miały możności nakazania posłuszeństwa swym rozkazom ani ukarania nieposłusznych. Wojska znajdujące się w Dubnie pod ich rozkazami nie chciały wystąpić przeciw swym kolegom. Na to poradzono sobie w sposób czysto rosyjski. Niepośusznym żołnierzom podano wódki w znacznéj ilości i gdy już ich należycie spojono, oświadczono, że odesłani zostaną „do domu.“ Batalion z okrzykami radości pomaszerował na stacyą kolei, żołnierze wsiedli do wagonów — a pociąg pijanych i śpiących dowiózł do „wielkiéj armii.“

Politik ogłosiła wiadomość, która, gdyby istotnie polegała na prawdzie, miałaby znaczenie wielkiéj doniosłości. Na mocy bardzo ścisłych stósunków z Białogrodem Politik doniosła, że pomiędzy Andrassym a lordem Salisburym toczyły się w Wiedniu układy o odstąpienie przez sułtana praw zwierzchniczych nad Serbią cesarzowi austryackiemu; zamiast haraczu, jaki pobiera W. Porta od Serbii, cesarz austryacki wymagałby, aby książę serbski złożył mu hołd, a wojsko serbskie złożyło mu przysięgę na wierność, tudzież, by obsadzono Białogród wojskiem austryackiém. Rząd turecki zwłaszcza z tego powodu miał oswoić się z kombinacyą takową, ponieważ jest zdania, że powstania w Bośnii głównie wybuchają z powodu podżegań serbskich, kiedy tymczazwierzchność sułtana nad Serbią jak nad Rumunią jest czysto nominalną, a W. Porcie więcéj sprawia kłopotów, aniżeli jej dostarcza korzyści.

Jeżeli kombinacye takie istotnie istnieją, choć podajemy je z zastrzeżeniem, bo Politik nie jest źródłem zbyt wiarogodném, natenczas ciągłe zwady pomiędzy Austryą a Serbią nabrałyby zupełnie innego, aniżeli przypadkowego, znaczenia. Dowodziłyby raczéj drażliwości, wywołanéj po stronie rządu serbskiego przez świadomość ukrytych zamiarów, a po stronie Austryi systematycznego wynajdywania powodów do zawikłań, któreby ostatecznie usprawiedliwiły okupacyą. I tak istotnie, według wersyi urzędowéj, monitor „Maros“ zbliżył się do warowni białogrodzkiéj bardziéj, aniżeli dozwolono, co mogło stać się skutkiem pomyłki, ale także skutkiem obrachowania, aby wywołać zajście, które przypadkiem stało się tragicznem dla marynarzy rakuskich.

## ZIEMIE POLSKIE.

* Szwyndel rosyjski z adresami wiernopoddańczemi do cara, którym w ziemiach polskich dał początek adres warszawski, rozpoczął sie na dobre w krajach polskich pod berłem carskiém. Władze przymuszają w najrozmaitszy sposób nieszczęśliwych mieszkańców do podpisywania szematów adresowych i w ten sposób wysłały „dobrowolne“ adresa następujące miejscowości Kongresówki: Z powiatu warszawskiego: Mokotów, Młociny, Powązki, Wawer, Brudno i Zagoździe; powiatu kutnowskiego: Błonie i Dąbrowice; powiatu górnokalwaeryjskiego: Nowa wieś, Czersk, Drwalew i Wągrodno; powiatu nieszawskiego: Służewo, Sędzin, Bądkowo, Ruszkowo, Piotrków, Boguszyce, Czamanin, Lubanie, Bytoń i Radziejów; powiatu włocławskiego: Lubraniec, Piaski. Kłubka, Przedecz, Luboń, Chodecz, Falborz, Śmiłowice, Baruchowo, Kowal, Kryszkowo, Dobieczniewo, Pikułkowo i Łęg; powiatu sochaczewskiego: Szymanów, Iłów, Rybno, Młodzieszyn, Seroki, Tułowice, Chodaków, Kampinos, Głusk i Łazy; powiatu grójeckiego; Kobylin, Bielsk, Komorniki i Jasienice; gubernii piotrkowskiéj powiatu łaskiego: Widzew, Zapolice, Górka-Pabianicka, Lutomiersk, Wodzierady, Bałucz, Buczew, Ziejew, Pruszkow, Dzbanki, Wygiełzow, Dłutow, Łask, Dąbrowa Widawska, Dąbrowa Rusiecka, Wola Wężykowa, Chociw i Wymysłów; gubernii siedleckiéj wszystkich gmin powiatów łukowskiego i garwolińskiego.

Naczelnicy powiatowi w Królestwie Polskiém otrzymali pakiety opieczętowane sekretne od swego rządu, z dozwoleniem odpieczętowania takowych w obecności dwóch przybranych zaufanych urzędników dopiéro wówczas, gdy otrzymają nakaz dopełnienia téj czynności. Jak się domyślają ma to być instrukcya sekretna względem zachowania się i postępowania w czasie wypadków, jakie zajść mogą, a raczéj są przewidywane lub spodziewane. Oprócz tego, władze i kasy powiatowe w Kongresówce, mianowicie zaś pograniczne otrzymały nakaz, aby w razie potrzeby przeniosły się w inne punkta oddalone od granicy. I tak z Kielc mają się przenieść do Częstochowy, z Sandomierza do Opatowa. Wiadomość tę otrzymał Czas i to, jak powiada, z wiarogodnego źródła.

Nowym dowodem czém są wszystkie amnestye carskie i rozporządzenia znoszące prawa wyjątkowe Polaków jest świeżo ogłoszony w Goń. Urzędowym spis tabelaryczny posiadłości ziemskich w guberniach wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj wystawionych na sprzedaż przymusową mającą się odbyć w styczniu b. r. a na mocy ukazu 10 (22) grudnia 1865 nie mogących być nabywanemi przez osoby pochodzenia polskiego i żydowskiego. Spis ten półroczny obejmuje 21 majątków, wystawionych na sprzedaż wyłącznie za długi prywatne; z ogólnéj cyfry na gubernią wileńską przypada 6 majątków, tyleż na grodzeńską a 9 na kowieńską. Największy co do przestrzeni i najwyżéj oceniony jest majątek Plissa w powiecie dziśnieńskim; ma 1605½ dzies. (przeszło 100 włók nowopolskich) gruntu, a cena licytacyjna wynosi 56,850 rsr.

## NIEMCY.

* **Berlin,** 1 stycznia. W dniu dzisiejszym miała się odbyć prócz zwykłéj, dorocznéj uroczystości Nowego Roku inna jeszcze wielka uroczystość wojskowa, bo 70-letni jubileusz wstąpienia cesarza Wilhelma do armii. Zanim nie przyniosą dzienniki opisu tego jubileuszu, podamy tu pokrótce program, w jakim miał się odbyć. O 9½ godzinie rano komenderujący mieli wręczyć cesarzowi w król. pałacu raporta a następnie deputacya 1 pieszego pułku gwardyi miała złożyć mu życzenia z powodu jubileuszu. Powinszowania królewskiéj rodziny i dworu naznaczone były na 11 godzinę w sali rycerskiéj królewskiego zamku. Poczém po nabożeństwie w kaplicy zamkowéj mieli się przedstawić ministrowie, książęta stojący na czele pułków i feldmarszałkowie a o 1½ godzinie po południu przybyli na uroczystość książęta i księżniczki mieli być przyjmowani przez cesarza w król. pałacu.

O 4 godzinie po południu miał być danym na białéj sali królewskiego zamku wielki galowy obiad na parę set osób. Zresztą wojskowy jubileusz cesarza nie będzie miał żadnego dalszego znaczenia, bo obchód jego zawdzięcza swą inicyatywę nie samemu cesarzowi, lecz tylko wojskowym kołom, jak zaręczają półurzędowe organa. Dla tego téż puszczona w obieg przez różne berlińskie organa pogłoska o amnestyi z powodu cesarskiego jubileuszu, okazała się mylną i takowéj może na szersze rozmiary spodziewać się należy wedle zaręczeń dobrze zwykle poinformowanych dzienników dopiéro w dniu 22 marca rb. czyli 80 letniéj rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

National Zeitung donosi, że z końcem b. m. rozpoczną się rokowania pomiędzy niemieckim a austro-węgierskim rządem co do odnowienia traktatu handlowego. Dotąd nie zrobiono w sprawie téj nic więcéj, jak że zebrano w urzędzie kanclerskim wnioski i życzenia poszczególnych rządów związkowych, aby na ich podstawie wejść w rokowania z Austryą. Wnioski Prus mianowicie są dość obszerne. Ostateczne rokowania toczyć się będą w Wiedniu przez osobnych ku temu celowi wydelegowanych komisarzy, a mianowicie ze strony Prus, Saksonii, Bawaryi i Wyrtembergii.

Ostatni Staatsanzeiger donosi, że rzeczywisty radzca legacyjny i referujący radzca w ministerstwie spaw zagranicznych dr. Busch, wyjechał do Carogrodu celem zajęcia tymczasowo miejsca w ambasadzie niemieckiéj po radzcy ambasady hr. Radolińskim, który wyjechał z Carogrodu za dłuższym urlopem z powodu choroby swéj żony.

Pruski podsekretarz stanu Friedberg zamianowanym został sekretarzem w nowym wydziale sprawiedliwości dla cesarstwa, z nadaniem mu równocześnie charakteru rzeczywistego tajnego radzcy i predykatu ekscelencya. Dalsze nominacye urzędników do tego wydziału mają niebawem nastąpić.

Radzca rejencyjny Dillenburger z Bydgoszczy zamianowanym został tajnym radzcą finansowym i powołanym do ministerstwa.

Westph. Merkur donosi, że skazany na rok więzienia biskup monasterski Jan Bernard za sprzeniewierzenie kościelnych pieniędzy, zaniósł apelacyą przez obrońcę swego rzecznika Dockhorna z Poznania, na mocy przesłanéj mu z Antwerpii plenipotencyi. Pomieniony dziennik wyraża nadto nadzieję, że i reszta skazanych w tym procesie księży pójdzie za przykładem księdza biskupa.

## FRANCYA.

* **Paryż,** 31 grudnia. Zatarg parlamentarny załagodzony nareszcie został. Na posiedzeniu z dnia 28 bm. przyjęła bowiem izba deputowanych niektóre z przywróconych przez senat pozycye budżetowe jak wynagrodzenie dla odkomenderowanych do Algieru oficerów, dla kapelanów wojskowych itd. odrzuciła inne a w końcu przyjęła całe prawo budżetowe 412 gł. przeciw 30. Senat przyjął następnie toż prawo na posiedzeniu dnia 29 bm. Dnia następnego odbyło się nareszcie ostatnie posiedzenie obu ciał parlamentarnych. W izbie deputowanych oznajmił marszałek po załatwieniu interpelacyi p. Pascal Duprat, dotyczącéj popierania ze strony rządu małych towarzystw kolejowych, że nowa zwyczajna sesya rozpocznie się dnia 9-go stycznia, na posiedzeniu dnia którego biuro izby wybraném zostanie, dla czego potrzeba, aby wszyscy deputowani w posiedzeniu tém udział wzięli. Potém odczytał minister spraw wewnętrznych dekret ogłaszający zwyczajną sesyą r. 1876 za zamkniętą. Dekret takiż odczytał w senacie prezes ministerstwa pan Jules Simon, poczem marszałek uwiadomił również zebranych senatorów, że nowa sesya rozpocznie się dnia 9 stycznia.

Wypadek taki ostatniego głosowania izby deputowanych jest klęską d'a p. Gambetty. Lecz klęska ta to ma dla niego dobrego, że przeciągnęła na jego stronę znowu wszystkie żywioły radykalne izby. Dla tego téż będzie p. Gambetta zawsze niebezpiecznym dla p. Jules Simon przeciwnikiem, gdyż wielu członków lewicy, którzy go w tym opuścili przypadku, w innych kwestyach z nim głosować będą. Większość zresztą republikańska rozpadła się w skutek owych głosowań ostatnich na kilka frakcyi, co w trudnych okolicznościach może w przyszłości być nader zlowrogiém dla p. Jules Simon. Większość ministeryalna składa się obecnie z deputowanych wszystkich grup prawicy, większéj części lewego centrum i małéj części umiarkowanéj lewicy czyli razem z 261 głosów; większość ta jednak nie jest w żadnym razie taką, aby się na nią zupełnie spuścić można.

Rada ministrów postanowiła na wczorajszém posiedzeniu złożyć z urzędu mera z Cavaillon, gdzie p. Gambetta podczas swéj podróży wyborczéj prawie zabitym został, i mera z Maubec. Ostatniemu wytoczono proces z powodu, że sfałszował dokument publiczny.

## TURCYA.

* **Carogród,** 30 grudnia. Wiekopomny akt proklamowania konstytucyi tureckiéj odbył się, jak wiadomo, w Carogrodzie w dniu 23 grudnia. Charakterystyczniejszéj sceny jak ta, nie widziano w stolicy islamizmu. Odpowiednio do charakteru narodowego scena ta tworzyła dziwną mięszaninę prostoty wschodniéj i przepychu. Skoro wybiła godzina, z któréj rząd turecki miał przejść z systemu autokratycznego do konstytucyjnego, napełniły się ulice między pałacem ministerstwa spraw zagranicznych a W. Porty nieprzejrzanemi tłumami. Widziano tutaj najdziwniejsze i najrozmaitsze stroje i twarze: przedstawicieli najrozmaitszych narodowości, Czerkiesów w długich płaszczach, kobiety mahometańskie nie zasłonięte, murzynów, Turków w fezach i turbanach, Greków, Ormian, Arabów, Franków — a między temi masami przeciskały się ekwipaże, o jakich się nawet nie śniło żadnemu Europejczykowi. Tłumy brały szturmem domy i obsadzały okna i dachy; wszystkie hotele w pobliżu były zajęte; — ruiny, jakie pozostawił po sobie pożar z r. 1863 tworzyły rodzaj trybuny. Środek ulic zajął szereg powozów należących po większéj części do dygnitarzy tureckich. W powozach widziano mnóstwo rozmaitych dam tureckich, przybranych świątecznie, leez z zasłonami na twarzy. Wojsko utrzymywało porządek. Pałac W. Porty jest to wielki gmach z licznemi oknami, wychodzącemi na ulicę. W samym środku tego gmachu urządzono rodzaj loży, przystrojonéj bogato, nad nią unosił się księżyc z gwiazdą. Ztąd pyszny otwierał się widok nie tylko na tłumy i cały Carogród, lecz daleko po za Bosfor, aż do Azyi i morza Marmora.

Dzień był prześliczny, panorama nie do porównania. Wtém nadeszły wojska i zajęły swoje stanowiska. Orkiestry zaintonowały turecki hymn narodowy. Wybiła godzina pierwsza. Fanfary i trąby oznajmiły przybycie sekretarza sułtana, który zjawił się na pysznym rumaku otoczony świetną drużyną. Sekretarz przywiózł z sobą firman sułtański ukryty w futerale jedwabnym, wysadzanym drogiemi kamieniami i związanym złotemi sznurami. W. wezyr Midhad pasza odebrał firman, ucałował go, dotknął nim swego czoła i wręczył go najbliższemu dygnitarzowi, ten następnemu a wszyscy poszli za przykładem w. wezyra. Głośnym i donośnym głosem odczytał Midhad pasza orędzie sułtańskie a następnie konstytucyą. Do koła obstąpili go najwyżsi dygnitarze, wszyscy w wspaniałych kostiumach odpowiadających ich urzędowi. Tu szaik-ul-islam Hairullah effendi w białym płaszczu z złotym haftem, obok niego rabin żydowski w turbanie a daléj ksiądz ormiański w malowniczym stroju. Większa część osób zgromadzonych w loży miała na sobie czerwone wstęgi orderu Medżidże lub zielone wstęgi orderu Osmanlii. — Nastąpiła potém chwilowa cisza — poczém wysunął się iman W. Porty i wyszeptał dziesięcioro przykazań. Skoro wyciągnął swe ramiona do modlitwy, wszystko co chwaliło imię Proroka poszło za jego przykładem. Po modlitwie głuche odezwało się „amen“ a muzyka przygrywała uroczystą melodyą. . . . Następnie odmówiono modlitwę za sułtana Abdul-Hamida, przyjętą głośnym okrzykiem. Nagle odezwały się działa i oznajmiły miastu, że konstytucya już ogłoszoną. Z zmierzchem iluminowano świetnie miasto i wyprawiono pochód z pochodniami ku pałacowi sułtańskiemu. Lud pełen był radości, wszędzie cieszono się, bawiono, wszędzie odzywały się muzyki i śpiewy. Lud tłoczył się przez całę noc ulicami stolicy.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 2 stycznia. Prywatna depesza biura Reutera z Carogrodu z 31 grudnia donosi, że propozycye tureckie ignorują projekt utworzenia żandarmeryi, międzynarodowéj komisyi, odrzucają zupełnie amnestyą bułgarskich powstańców i nie dają żadnych gwarancyi co do innych ważnych propozycyi mocarstw. Ignatiew, baron Werther i hr. Zichy i hr. Chaudordy oświadczyli, iż nie mogą daléj układać się z Portą. Ignatiew odczytał telegram Gorczakowa, w którym zaleca mu kanclerz rosyjski nie wdawać się w żadne inne propozycye. Jeżeli Porta odmówi nadal przyjęcia programu reform, wszyscy ambasadorowie opuszczą w takim razie Carogród.

Porta oświadczyła swą gotowość do zamianowania chrześciańskich gubernatorów, gdyż to nie sprzeciwia się konstytucyi państwa. Wedle dalszego doniesienia biura Reutera oświadczył poseł grecki Condouriolis, że stanowisko Grecyi wobec Turcyi zależném jest od stanowiska Anglii. Jeżeli Anglia zachowa w obec Turcyi przyjazną neutralność, w takim razie i Grecya pozostanie neutralną, w przeciwnym razie mieć będzie tylko własne interesa na oku.

## OŚWIATA LUDOWA.

**Kasa Tow. oświaty ludowéj** odebrała:

| | | |
|---|---|---|
| Za pośrednictwem p. Aloj. Boesete składkę zebraną w Towarzystwie przemysłowem w Gembicach . . | Mk | 10 |
| Za pośrednictwem p. Bardzkiego z Sannik składkę od członków Tow. z obwodu Sanniki . . . . | „ | 12 |
| dto dto Rujsce . . . . . | „ | 12 |
| dto dto Siedlec . . . . | „ | 12 |
| w ogóle | Mk | 46 |

Poznań, 31 grudnia 1876,

Bolesław Poniński.

Na cel powyższy złożyli pp Pfeiffer i Gorgolewski z Wrocławia na ręce nasze 50 fen.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

**Poznań,** 2 stycznia.

— * **Teatr polski.** W sobotę przedstawiono po raz pierwszy na scenie naszéj z wielką sympatyą i ciepłem na scenie lwowskiéj przyjmowany dramat Leop. hr. Starzeńskiego: Gwiazda Syberyi. Niestety publiczność nasza nie bardzo licznie się zebrała na to przedstawienie, a szkoda, nie dla tegobyśmy wysoko cenili zalety sceniczne tego utworu, nie dla tego byśmy nie widzieli wad, jakiemi odznaczają się wszystkie nieomal utwory tego pisarza, ale mimo to wszystko, utwor ten zasługuje, by publiczność nasza liczniéj mu się przyjrzała. Sądzimy zresztą, że tak mało zebrało się publ. dla tego, iż utwor ten wcale był jéj nie znanym, gdy przecież na nowo będzie wystawionym, dyrekcya nie będzie się mogła, jak obecnie żalić, że tego rodzaju utwory tu nie popłacają. Czyż bowiem nie miałyby popłacać utwory, z których od początku do końca wieje tyle ciepła, czyżby nie miały popłacać utwory, które odtwarzają nam artystycznie jedną z owych bolesnych stronnic naszéj martyrologii? jedną z stronnic z życia męczeńskiego naszych skazańców sybirskich. ich cierpień, udług, nadziei i zawodów? Nie wierzymy temu — treść nas taka zawsze pociągnie, zawsze wywoła łzę, jaką téż nie jedną wywołało przedstawienie sobotnie i niedzielne. Szczególniéj akt drugi, prawdziwy obraz Grottgerowski wywołał wielkie wrażenie i huczne, gorące oklaski.

Bliżéj nie przywodzimy treści ani nie rozbieramy szczegółów tego utworu, powiemy jedynie raz jeszcze, iż mimo wad zwyczajnych utworów hr. Starzeńskiego, obraz to z życia naszego wzięty, a wypowiedziany tak ciepło i tak pięknym językiem, że doprawdy bliżéj poznać się z nim warto.

Co do samego przedstawienia, to jak zwyczajnie było ono bardzo staranne; a gra pp. Terenkoczych, Nawarskiego, Siedleckiego oraz Sławikowskiego była zupełnie dobrą i zjednała zwłaszcza dla dwojga pierwszych liczne oklaski.

W dniu wczorajszym odegrano Damy i Huzary. W ogóle o wczorajszém przedstawieniu téj wybornéj komedyi to powiedzieć możemy, że, posługując się wyrażeniem utartém, zbytecznie szarżowano. W Damach i Huzarach tyle komiczności, że wszelkie grubsze rysy psują ją, jak to wczoraj właśnie miało miejsce.

Na zakończenie przedstawienia usłyszeliśmy „Flisa“ Moniuszki. Opera to jednoaktowa; muzyka w niéj nader wdzięczna, rzewna i tęskna nosząca również jak Halka charakter czysto narodowy; a ładne sola przeplatane chórami miłą stanowią całość. Uwertura sama tak jak w ogóle wszystkie kompozycye Moniuszki nie łatwa; mimo to odegrała ją orkiestra wcale nie źle.

Przechodząc do saméj opery na pierwszem miejscu mówić nam wypada o p. Sikorskiéj (Zofii). Wywiązała się ona bardzo dobrze ze swego zadania, szczególniéj dumka „Ach tyś może wśród téj burzy“ i duet z Frankiem (p. Spławiszewski) zasługują na pochwałę. — P. S. posiada, jak to już z okazyi Halki powiedzieliśmy, głos bardzo miły i sympatyczny, szczególniéj jej piana są ładne — natomiast brak siły cokolwiek, którą myślimy, że z czasem nabędzie; również radzilibyśmy pozbyć się owego ciągłego tremolando, ktore wypływa może ze zbytniéj lękliwości — ona téż to powodem, że p. S. zwracając zbytnią uwagę na dyrygenta nie pamięta dosyć o roli swojéj — psuje to wrażenie — ale jak myślimy minie to z pewnością po częstszych wystąpieniach. Ślicznie odśpiewała p. S. mazurka skomponowanego przez p. Leokabyą Ostoja Mikorską, ładna to kompozycya i oddaną była z wielką lekkością i prawdziwym wdziękiem. P. Spławiszewski (Franek) jest nie złym tenorem, niższe tony są słabsze, mimo to sola wszystkie odśpiewane były wcale poprawnie. Mniéj pewnym jest p. Spł. w ensemblach, to też kwartet nie powiódł się wcale. Głos jego miły a gdyby mu dodać dźwięku cokolwiek, zadowolnił by nas zupełnie. P. Smoliński (Szóstak) posiada wcale nie zły bas, gdyby tylko nie silił się tak bardzo w tonach wyższych. P. Wysocki (Antoni) ma głos trochę słaby; lubimy go bardzo w piosnkach solowych jak n. p. na przedstawieniu sobotniem i niedzielnem w „Gwiaździe Syberyi;“ wczorajsza partya nie odpowiadała siłom jego, mimo to nie zepsuł jéj wcale.

Na koniec p. Terenkoczemu (Jakób) przyklaskujemy z całego serca. Jego gra tak wyborna, że innym za wzór służyć może; śpiew także nie pozostawiał nic do życzenia; nie było tam ani jednéj nuty fałszywéj, a tak był swobodnym i naturalnym, że ożywiał swem wystąpieniem rzecz całą.

Pierwszy chór poszedł doskonale, szczególniéj głosy żeńskie zasługują na pochwałę. Chór flisaków po powrocie Franka mniéj szczęśliwie wypadł.

Słowem całość wypadła wcale dobrze, nie wątpimy, że dalsze reprezentacye pójdą coraz lepiéj.

Jutro obraz dramatyczny Emigracya chłopska; w czwartek na benefis p. Ludwika Siedleckiego po raz pierwszy komedya Scribego i Legouvé: Czarodziejskie ręce, komedya ta należy do jednéj z najlepszych a wystawiana i na scenach polskich zjednała sobie wielkie uznanie i doznała wszędzie wielkiego powodzenia. Spodziewać się należy, że i tu dozna równego powodzenia i ściągnie liczną publiczność, ile że daną będzie na benefis artysty dramatycznego, który się odznacza i wielką starannością i pracowitością a który nie mniéj talentem swym w wielu rolach zasłużył sobie na szczere uznanie publiczności.

— * **W miejsce noworocznych powinszowań** otrzymaliśmy na pomoc naukową dla dziewcząt polskich od pp. sędziowstwa Mielcarzewiczów z Śremu 3 marki, dr. Zofii Gąsiorowskiéj trzy marki, od pp. Edwardostwa Trzcińskich, Józefa Kościelskiego, Kaźmirzostwa Szumanów po trzy marki: Fr. Dobrowolskiego markę jednę fen. pięćdziesiąt, od pp. dr. Ant. Osowickickich i Witolda Taczanowskiego po 3 marki.

— * **W miejsce noworocznych powinszowań** otrzymaliśmy na pomoc naukową imienia Marcinkowskiego od pp. Władysławowstwa Wierzbińskich, Władysława Radziejewskiego, po 3 m Rom. Hulewicza z Wronek dwie marki; p. Pfitznerow pięć marek, dr. Gąsiorowskiego trzy marki.

— * **W miejsce noworocznych powinszowań** otrzymaliśmy na stypendyum Libelta od pp. Władysława Kosińskiego 3 marki, Kaz. Czochrona i Kornela Mielcarzewiczowéj z Gądek trzy marki.

— * **W miejsce noworocznych powinszowań** otrzymaliśmy na Teatr Polski od pp. Zygmusia Gąsiorowskiego 1 markę, Konstantego Węsierskiego trzy marki, K. Kratochwilla 3 m.

— * **W miejsce noworocznych powinszowań** otrzyma

liśmy na oświatę ludową od państwa dr. Szułdrzyńskich z Lubasza trzy marki, p. Kaz. Niegolewski z Włościejewek 3 marki.

— * **P. Leokadya Mikorska,** znana śpiewaczka, która zjednała sobie zaszczytne imię w kołach artystycznych, bawi w mieście naszem i zamierza w drugiéj połowie bieżącego miesiąca wystąpić z koncertem; o czém w właściwym czasie bliższe podamy szczegóły.

— * **Wykaz polski okręgów wyborczych naszego miasta** podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

— * **Pierwsze tegoroczne roki tutejszego sądu przysięgłych** rozpoczną się w poniedziałek dnia 8 bm.

— * **W tutejszym urzędzie stanu cywilnego** zameldowano w tygodniu od 24 do 30 grudnia r. z. 44 urodzeń i 43 przypadki śmierci. Pomiędzy urodzonymi było 21 chłopców i 23 dziewcząt; pomiędzy zmarłymi 27 osób płci męzkiéj a 16 płci żeńskiéj. W tym samym czasie zawarto 7 ślubów cywilnych.

— * **Krakowska Akademia umiejętności** otrzymała znaczny zapis. Jak donoszą dzienniki warszawskie, pani Górecka, obywatelka warszawska a córka Lindego, ofiarowała na rzecz Akademii 4,500 rubli, od których procent ma być obracany co trzy lata na nagrody za najlepsze prace z zakresu lingwistyki lub leksykografii polskiéj. Fundusz ten ma nosić nazwę „funduszu Lindego“.

— * **W Akademii umiejętności w Krakowie** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dr. Piotrowskiego w zastępstwie dyrektora dr. Czerwiakowskiego, nieobecnego z powodu słabości. Przewodniczący powitał dra Janczewskiego, który jako nowo obrany członek korespondent Akademii po raz pierwszy zajął swe miejsce w wydziale. Następnie odczytano sprawozdania o rozprawach dnia 20 października Wydziałowi przedstawionych dr. Cecha i p. F. Zwolińskiego. Poczém dr. Alth przeczytał swą rozprawę: „Rzecz o kamykach spadłych z gradem“. W dyskusyi, która się wywiązała nad treścią rozprawy, szczególnie nad sposobem, jakim tworzyćby się mogły takie kamyki w powietrzu, brali udział oprócz autora prezes dr. Majer, profesorowie Kuczyński, Karliński, Czyrniański i dr. Baraniecki. Nakoniec prof. dr. Skiba wyłożył treść swéj rozprawy: „Teoretyczne wyznaczenie wpływu siły ciężkości na odkształcanie się prętów walcowych wyciąganych lub ściskanych w kierunku ich długości“. Rozprawy prof. drów Altha i Skiby przesłano komitetowi redakcyjnemu. Na posiedzeniu administracyjném w dalszym ciągu poprzedzającego prezes Akademii dr. Majer odczytuje list dra Dietla, w którym tenże oświadcza, iż dla przeciągającéj się słabości zdrowia nie mogąc pełnić należycie obowiązków przewodniczącego w akademickiéj komisyi balneologicznéj, zmuszony jest zrzec się równie téj godności jak i uczestnictwa w téj komisyi. Wydział postanowił o tém zawiadomić komisyą, a zarazem zapytać ją, czy nie znalazłby za właściwe, ażeby uprawę téj części nauki lekarskiéj powierzyć Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu, z tego powodu, że komisya balneologiczna małym tylko zakresem swoich czynności wiąże się z zadaniem Akademii, że natomiast w bliższym ona zostaje stósunku do prac w Towarzystwie lekarskiém, wreszcie dotychczasowa działalność tego Towarzystwa mogłaby być rękojmią należytego rozwinięcia pod jego kierunkiem komisyi balneologicznéj.

— * **P. J. Kowalewski,** niegdyś towarzysz doli i niedoli Mickiewicza w Wilnie, następnie profesor w Kazaniu, obecnie w Warszawie, autor wielkiego słownika mongolskiego, jak się dowiadujemy z francuzkiego Rocznika Towarzystwa Orientalistów, wybrany został na członka honorowego tego Towarzystwa. Przy téj sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć o dość rzadkiém uznaniu nauki Polaka przez Niemców. Dr. Julg, profesor w Inszpruku, wydając swe Wypisy Mongolskie, dedykował je prof. Kowalewskiemu, publicznie mu dziękując za przyjacielską pomoc naukową. Dedykacya kończy się słowami: Honos nomenque tuum semper manebunt (Sława i imię twoje przetrwa wieki).

— * **Dzwon Zygmunta.** Czytamy w Czasie: W d. 28 zm. po połud. podczas dzwonienia w Zygmunta na Wawelu pękło serce tego dzwonu i część, która się oderwała spadła na ziemię, na szczęście nie uszkodziwszy nikogo. Rzecz dziwna, iż serce Zygmunta pęka już po raz trzeci zawsze w końcu roku. W roku 1850 pękło podczas ostatniego dzwonienia na pożegnanie starego roku, w roku 1865 również podczas nabożeństwa na zamknięcie roku. W d. 28 zm. nie doczekało już téj chwili i pękło żelazne serce starego dzwonu, który tak smutne, jak wesołe a zawsze uroczyste zwiastował narodowi wypadki. W roku 1856 zostało serce dawne naprawione, teraz podobno nie da się już naprawić, lecz wypadnie sprawić nowe. Od umiejętnego jego ukucia — jest bowiem kute a nie lane — zawisła po większéj części siła i czystość dzwonu Zygmuntowskiego.

— * **Największy w Austryi tunel** przez górę Spitzberg pod Eisenstein w Czechach dnia 21 z. m. szczęśliwie i bez najmniejszego wypadku przebity został. Tunel ten ma 1780 metrów długości. Przebicia dokonano w ciągu 2 lat i 3 miesięcy pod kierownictwem inżyniera Jana Schebek.

— * **Po śmierci kardynała Patrizzi** pozostało już tylko siedmiu kardynałów, którzy godności téj dostąpili jeszcze za poprzednika Piusa IX. Są to kardynałowie: Amati, de Angelis, Vannicelli-Casoni, Schwarzenberg, Asquini, Carafa di Traetto i Sisto Riario Sforza.

— * **Rodzina sułtana Abdul-Azisa i Murada V.** wedle oznaczenia sułtana Abdul-Hamida pobiera na utrzymanie: matka sułtana Abdul-Aziza 50 tysięcy piastrów miesięcznie, książę Jussuf Izzedin 30 tysięcy, pierwsza żona sułtana 20 tysięcy, księżna Saliha 15 tysięcy, książę Mahmud Deszlaleddin 20 tysię y, książę Mehemed Szewkel 15 tysięcy, książę Abdul-Medschid 15 tysięcy, książę Seifeddin 10 tysięcy, księżna Nazima 10 tysięcy, księżna Esma 10 tysięcy, księżna Emina 10 tysięcy, druga i czwarta żona Sułtana (każda po 15 tysięcy), 30 tysięcy, razem 235 tysięcy piastrów. Były sułtan Murad V pobiera 125 tysięcy, matka Murada V 50 tysięcy, książęta Salaheddin 20 tysięcy, księżna Hadisszicha 10 tysięcy, księżna Fahima 10 tysięcy, cztery żony sułtana 60 tysięcy; razem 275 tysięcy piastrów, w ogóle przeto rocznie pobierają 2 miliony marek.

— * **Z Moskwy** piszą do Nowego Wremeni o następującym arcyciekawym fakcie: Jeden z przedstawicieli niemieckiéj ludności w Moskwie wydał z powodu jakiejś uroczystości obiad, na który zebrało się bardzo wiele osób, wyłącznie samych Niemców. W czasie obiadu któryś z gości zaproponował, ażeby sławnemu doktorowi Strousbergowi wręczyć album z fotografiami znaczniejszych przemysłowców Moskwy niemieckiego pochodzenia. Projekt ten przyjęto z entuzyazmem. — „Czy to niewczesny żart — pyta taż gazeta — czy też brak rozsądku?“

— * **Nowy wicekról Indyi Wschodnich,** lord Lytton, w dniu 23 grudnia odbył wjazd uroczysty do Delhi. Według depesz dzienników angielskich wjazd ten był niesłychanie wspaniały. Ćmiący oczy orszak książąt indyjskich, z których każdy miał na sobie skarbiec cały w brylantach, ogromna liczba wojsk angielskich i krajowych oraz przeszło tysiąc bogatych słoni wchodziło w pochód, który trwał cztery godziny. Wojska tworzyły szpaler 9 kilometrów długości.

— * **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 3 stycznia Genowefy panny, w kalendarzu słowiańskim Włastymiry.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, zachód o godzinie 3 minut 56.

Dnia 3 stycznia 1601 zwycięztwo nad Szwedami pod Wenden. — 1730 śmierć hetmana Ludwika Pocieja. — 1795 deklaracya Austryi i Rosyi do zupełnego rozbioru Polski.

---

+ **Z pod Wielichowa.** W dniu 28 grudnia r. z. rzadka i świetna uroczystość odbyła się w Parzenczewie, jakiéj mieszkańcy téj wioski jeszcze nigdy nie widzieli. W tym bowiem dniu obchodził miejscowy proboszcz ks. Antoni Wrzesiński 25 letni jubileusz swego kapłaństwa. Liczne grono konfratrów i przyjaciół rozmaitych stanów z blizka i daleka, zgromadziło się w czwartek upłyniony na probostwo w Parzenczewie, by złożyć swe szczere i gorące życzenia przewielebnemu Jubilatowi i uczcić go, jako prawego syna narodu, gorliwego kapłana i szczerego przyjaciela ludzkości. Przez 22 letnią gorliwą pracę w parafii parzenczewskiéj około dobra kościoła, narodu i ludzkości, zjednał sobie szanowny Jubilat powszechne zaufanie, szacunek i miłość. To też nie dziw, że na uroczystości téj radosnéj, wszystkie stany, tak ze wsi, jak i z miast były reprezentowane. Byli tam księża, dziedzice, sędziowie, doktorzy, nauczyciele i obywatele miejscy. Wszyscy jednym duchem owiani, jednem uczuciem przejęci szczere swe życzenia kochanemu Jubilatowi wynurzali. Parafia parzenczewska choć mała, bardzo liczną deputacyą wybrała z pośród siebie, która swemu zasłużonemu księdzu proboszczowi przez usta jednego z parafian swe życzenia i podzięki wynurzyła. Że cała uroczystość wypadła bardzo wspaniale, to przedewszystkiem zawdzięczyć trzeba znanemu powszechnie, gorliwemu i niezmordowanemu księdzu Tomickiemu, proboszczowi z Konojadu, który jako gospodarz ceremonii nie tylko o porządek dbał, ale co najważniejsza, w imieniu wszystkich zgromadzonych bardzo śliczną treściwą mową przewielebnemu księdzu Jubilatowi życzenia wygłosił i stósowne upominki doręczył. Również nader miłe wrażenie sprawiła mowa hr. Potworowskiego jako kolatora a przyjaciela Jubilata.

---

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przewodnik dla felczerów,** Sióstr Miłosierdzia i w ogóle dla osób zajmujących się pielęgnowaniem chorych. Napisał dr. Stanisław Jerzykowski, lekarz w Poznaniu i członek Tow. przyj. nauk poznańskiego. Warszawa. W drukarni Gazety Lekarskiéj 1877.

— **Postępu rólniczego** wyszedł nr. 1 i zawiera: Do Czytelników. — O płodozmianach. — O mierzwie. — Przegląd gospodarczy. — Kółka rólnicze włościańskie. — Maszyna ręczna do młócenia (drzeworyt). — Czy gotowane lub parowane ziemniaki lepsze dla inwentarza jako karma. — Jakie ziarno najlepsze do paszenia. — Psucie się ziemniaków. — Sposób fermentowania sieczki dla bydła. — Maszyna do sieczki (drzeworyt.) — Mydło wodne do prania. — Walec pierścieniowy. — Francya. — Chodowanie chmielu. — Hipolita Meunier: Lekarz na wsi, z francuzkiego przełożyła Marya Anast. Miłkowska. — Rozmaitości. — Przybywanie pociągów. — Wiadomości handlowe. — Ceny targowe w Bytomiu. Wrocławiu, Berlinie, Gdańsku. — Telegram giełdowy. — Kurs kapitałów. — Ogłoszenia.

---

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 2 stycznia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Taczanowski z Sławoszewa. Hrabina Potulicka z Jezior. Frank z Brandenburga. Neufeld z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Billert i Wolf z Berlina. Stankowski z Królestwa Pol. Loewenberg z Akwizgranu. Machol z Wrocławia.

---

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

**Gdańsk,** 30 grudnia. W początku tego tygodnia mieliśmy powietrze mroźne, lecz w czartek temperatura zupełnie się zmieniła i ciepło dochodziło do 4 stopni.

Zupełnie przeciwnie działo się w tym tygodniu na targach angielskich jak zwykle po świętach i przy rozpoczęciu Nowego Roku. — Pszenica miała bardzo dobry pokup, nawet i ze strony młynarzy, gdyż płynące ładunki rzadko nadchodzą a przedewszystkiém, że z atlantyckich portów Ameryki mniéj eksportują; od 4 września do 18 b. m. eksportowano bowiem ztamtąd 544,000 kw. pszenicy mniéj niż w tym samym czasie r, 75; dowozów rosyjskich wcale nie ma, a z Niemiec bardzo są małe, tylko Kalifornia pozostaje dla Anglii jedyném źródłem. Ożywiony pokup wpłynął na zwyżkę cen. nie tak znacznie na targach środkowych, lecz w miastach portowych podniosły się ceny o 1 sh. — W ogóle był jednakowoż import w tygodniu 16 b. m. się kończącym większy: wynosił bowiem 1,001,562 cnt. w obec 545,290 ctn. w tymże tygodniu roku zeszłego; w drodze do Anglii zaś znajdywało się w wspomnionym tygodniu 2,096,000 kw. pszenicy w obec 2,001,000 kw. w tygodniu poprzednim i w obec 1,759,700 kw. w tymże czasie r. 75. — Powietrze było w Anglii ciągle wilgotne, a pierwszy śnieg tamże spadł w téj zimie 23 bm.

W Londynie cieszyła się pszenica dobrym pokupem po cenach zwyżkowych, które i sprzedaże naszéj pszenicy umożebniły. W Liwerpolu panowała tendencya zwyżkowa, w Hull i Leith usposobienie stałe przy większym obrocie. W Nowym Yorku notowano wyższe ceny, gdyż fracht kolejowy o 50% podrożał. Targi francuzkie niezmienne, w Niemczech południowych i Austro-Węgrzech spokojne.

Na naszym targu zbożowym mieliśmy w środę i czwartek znaczne dowozy, które przy dobrym pokupie z zwyżką o 4 m. per. 1000 sprzedane zostały, tak że zniżka zeszłotygodniowa znowu pokrytą została.

Wczoraj natomiast znikła u naszych eksporterów chęć kupna, w skutek czego powtórna zniżka o 2 m. nastąpiła, która na targu dzisiejszym znowu się powtórzyła. Obrót tygodniowy wynosił do wczoraj 1520 ton. Żyto doznało przy mniejszym dowozie zwyżki. Jęczmień niezmiennie, groch bardzo słabo.

| Płacono za 1000 kilo | waga hol. | Mk |
|---|---|---|
| Pszenicy jaréj | 131/2—133 | 204—206 |
| „ pstréj | 126/7—129/30 | 208—210 |
| „ jasno-pstréj | 127—131 | 216 |
| „ szklistéj | 130 | 215—217 |
| „ wyb. wysoko-pstréj szklistéj | 131 | 219 |
| „ białéj | 131 | 221— |
| Żyta krajowego | 121—127/8 | 166—170½ |
| Jęczmienia dużego | 113—115 | 148—153 |
| „ małego | 106/7— | 142—144 |
| Grochu | — | 132—143 |
| Koniczyny białéj za 100 kilo | — | 152— |
| „ szwedzkiéj | — | 210— |

Aleksander Makowski i Sp.

---

## Wiadomości giełdowe.

**Giełda poznańska,** 2 stycznia.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 164 m. styczeń 164 nom., styczeń luty —, luty-marzec —, marzec-kwiecień —. na wiosnę —, kwiecień-maj nom.

Wypowiedziano —.— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 53.10 m., na styczeń 53.10-53.50, luty 53.90, marzec 54 70, — kwiecień 55 60-55.50, maj 56.50 kwiecień-maj 56.10-—. maj-czerwiec —

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.— m.

Wypowiedziano 50000 litrów.

**Poznań,** 2 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: pięknie

Żyto: cez inter.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na styczeń 164.—, styczeń-luty 164.—, luty-marzec 164.— — na wiosnę 164.—, kwiecień-maj 164.— maj-czerwiec 164.

Okowita: słabo

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na styczeń 53.10-—.—. luty 54-53.90 marzec 54.80 kwiecień 55.60, kwiecień-maj 56.20-56.10 maj 56.60, czerwiec 57.50 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.— pł.

(W.) **Poznań,** 2 stycznia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13— 14 mar. per 50 kilo.

## Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 2 stycznia.)

**SZCZECIN,** 2 stycznia 1877.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pszenica** bez zmiany | | **Okowita** staléj | |
| na kwiecień-maj | 223 50 | w miejscu | 53 60 |
| na maj-czerwiec | 229 50 | na styczeń | 53 80 |
| **Żyto** bez zmiany | | na kwiecień-maj | 56 60 |
| na styczeń-luty | 155 50 | na maj-czerwiec | 57 60 |
| na kwiecień-maj | 162 — | **Owies.** | |
| na maj-czerwiec | 161 — | na kwiecień-maj | 158 — |
| **Oléj rzep.** słabo. | | | |
| na | — — | **Oléj skalny.** | |
| na styczeń | 75 50 | na styczeń | 22 50 |
| na kwiecień-maj | 78 — | | |

**BERLIN,** 2 stycznia 1877.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pszenica** wyżéj | | **Owies** — | |
| na kwiecień-maj | 218 — | na styczeń | — — |
| na maj-czerwiec | 229 — | | |
| **Żyto** stale | | Gal. kol. Kar. Ludwika | 82 75 |
| w miejscu | — — | Pruskie oblig. państw. | 92 60 |
| na styczeń-luty | 162 — | Nowe pozn. listy zast. | 93 50 |
| na kwiecień-maj | 166 — | Pozn. rent. listy | 94 75 |
| na maj-czerwiec | 164 — | Austr. losy z r. 1860 | 96 20 |
| **Oléj rzep.** spokojniej | | Włoska renta | 71 50 |
| w miejscu | — — | Amerykany | 99 60 |
| na kwiecień-maj | 78 — | Pożyczka turecka | 11 75 |
| na maj-czerwiec | 75 80 | 7½ prc. Rumuny | 11 30 |
| **Okowita** słabo | | Polskie listy likwidac. | 62 50 |
| w miejscu | 55 60 | Rosyjskie banknoty | 259 — |
| na styczeń-luty | 56 — | Austr. renta srebrna | 53 90 |
| na kwiecień-maj | 58 — | Austr. akcye kredytowe | 227 50 |
| na maj-czerwiec | 58 20 | Koléj żelazna państwowa | 407 50 |
| | | Lombardy | 124 50 |
| | | **Uspos.** stałe. | |

---

## (Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

# Revalescière du Barry

z Londynu.

**Od lat 30 żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną** u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

**Skrocony wyciąg z 80,000 certyfikatów.**

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalesciére usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom.

J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalesciére i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Revalesciére jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu A. **Pfuhla** aptece, **u R. Lux'a, Kruga i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.**

---

# KRONIKA ŻAŁOBNA

## Rodzin Wielkopolskich

Przy literze **K** zbywa mi na szczegółach o następujących osobach zmarłych:

Kalkstein Ferdynand, Stanisław, Zygmunt; Kamieńscy Barbara z Walichnowskich, Joanna z Mołdrawskich, Napoleon; Karłowska Maryanna z Markowskich; Kierski Józef; Koczorowski Teofil Kompf Stanisław; Koszutscy Nepomucen, Klotylda z Zakrzewskich, Władysław; Krajewski Wincenty **Kraszewski Antoni**; Krzyżtoporski Piotr Kucner Władysław; Kuczborska Petronela z Kurnatowskich; Kurcewska Michalina z Walichnowskich Kurnatowskie Anna z Stamów, Helena z Żychlińskich.

Interesowane rodziny upraszam o nadesłanie mi dat z życia pomienionych osób **najpóźniéj do 15 bm.**

**Teodor Żychliński.**

Święty Marcin 43.

Poznań, 2 stycznia 1877 roku.

---

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje

**przedpłatę w ilości 5 marek**

na mające wyjść z druku dzieło pod napisem:

## Pamiętniki z wojny hiszpańskiéj Stanisława Broekera,

byłego oficera legionów francuzko-polskich, tłumaczone z niemieckiego oryginału przez córkę jego **Paulinę Cybulską.**

(Wstąpienie do służby wojskowéj. — Pochód nad Ren i do Hiszpanii. — Wojna w 1808, 1809, 1810, 1811 r. — Niewola. — Podróż morska. — Oswobodzenie. — Opis Hiszpanii. — Powrót do Polski. — Lista imienna oficerów służących w legionach.)

---

Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza księgarnia M. LEITGEBRA i Sp. prospekt na czasopismo: (144)

# BLUSZCZ.

---

†

W dniu 31 grudnia r. z. zasnął w Bogu śp.

## Wojciech Rost

abituryent gimnazyum ad St. Mariam Magdalenam przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w Mosinie dnia 3 stycznia o godzinie 2 po południu. Pogrążony w smutku

(105) **ojciec.**

---

†

W dniu 24 grudnia uległ śmiertelnéj chorobie (64)

## Dr. Julian Gerpe

w Łabiszynie.

Tracimy w Nim najgodniejszego z ludzi, dzielnego obywatela, opiekuna biednych, uczonego, bystrego, nad wyraz szczęśliwego w leczeniu lekarza i wyrozumiałego kolegę.

Pamięć o zgasłym mężu, serdecznym przyjacielu i wypróbowanym doradzcy, nigdy w umysłach naszych nie wygaśnie.

W imieniu lekarzy powiatów

**inowrocławskiego, mogilnickiego i szubińskiego**

**Dr. Kühnast** z Pakości. **Dr. Rakowski** z Inowrocławia. **Dr. Wicherkiewicz** z Kcyni. **Dr. Winkler** z Inowrocławia.

---

## Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania

**w dniu 3 stycznia 1877 r.**

po południu o godzinie 4-téj.

Przedmioty obrad:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie nowo resp. ponownie obranych reprezentantów.
2. Wybór przewodniczącego i jego zastępcy na r. 1877.
3. Wybór członków komisyi fachowych na r. 1877.
4. Pokwitowanie rachunków kasy ubogich za r 1874.
5. Abluicya opłat, jakie poznańska gmina miejska płacić jest obowiązaną kościołowi farnemu ad St. Mariam Magdalenam i jego duchowieństwu.
6. Toż samo opłat dla kat. kościoła farnego w Kórniku.
7. Ponowny wniosek o zezwolenie na przewyżkę kosztów przy tyt. II C. a. 3 etatu kamelaryjnego.
8. Odpowiedź na uwagi do rachunków kasy oszczędności aa r. 1874.
9. Wybór członków rady sierót.
10. Uchwalenie kosztów na sprawienie węzów do sikawek.
11. Ustanowienie linii frontowéj dla nowego budynku szpichrzowego i mieszkalnego, jako wznieść zamierzają właściciele browaru Friese i Thiele przy Garncarskiej ul. stósownie do § 1 prawa z dnia 2 lipca 1876.
12. Zezwolenie na przewyżkę w wydatkach dla kosztów miejscowego zarządu policyjnego.
13. Wybór członków komisyi szacunkowéj dla klasyfikowanego podatku dochodowego za r. 1877/78.
14. Zezwolenie na przewyżkę kosztów przy tyt. II D. c Nr. 5 etatu kamelaryjnego.
15. Wybór członka V okręgu i drugiego X okręgu dla oszacowania podatku klasycznego za r. 1877/78.
16. Rozszerzenie miejskich wodociągów.

---

## Bekanntmachung.

Posen, den 17 Dezember 1876, (73

Es wird hiermit zur öffentlichen Kenntniß gemacht, daß den städtischen Nachtwächtern, dem Rathhausthurmwächter, den Comunalarbeitern und den Arbeitern der Gas und Wasserwerke der Neujahrs-Umgang «freng verboten worden ist.

Das geehrte Publicum ersuchen wir, Personen welche trotz dieses Verbots den Umgang ausführen sollten, uns namhaft machen zu wollen.

**Der Magistrat.**

---

## OBWIESZCZENIE.

Posiadaczy wywołanych i dotychczas nie złożonych 4 % i 3½ % listów zastawnych W. Ks Poznańskiego, które wylosowane i wypowiedziane zostały, wzywamy ponownie, ady takowe w stanie do kursu usposobionym z należącemi do nich kuponami ewentualnie talonami **bezzwłocznie** franko do kasy naszéj nadesłali, w razie bowiem nie frankowania koperta na koszt odsyłającego zwrócona zostanie.

Kto sobie życzy walutę pocztą mieć przesłaną, takową w 8 dni po nadejściu dotyczącego wniosku na własny koszt i ryzyko odebrać może.

Wszelkie nadesłane i do obiegu publicznego nie usposobione listy zastawne interesentom na ich koszt i ryzyko zwrócone będą, celem usposobienia ich do obiegu publicznego.

Poznań dnia 6 listopada 1876. [5727]

**Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.**

---


**!!AVIS!!**

**Magazyn gotowéj damskiéj garderoby**

**15 Wilhelmowski plac 15**

poleca (56

wystawione na **wyprzedaż** towary w największym wyborze, po znacznie zniżonych lecz stałych cenach. jako to **kostyumy gotowe**, począwszy od 6 talarów **Suknie ranne, jubki, tuniki, westki, płaszcze do kąpieli, paletoty cesarskie, żakiety z prawdziwego aksamitu począwszy od 12½ tal.**

**Juliusz Freund**

**15 Wilhelmowski plac 15.**

---

Mieszkam teraz na (107)

**Półwiejskiéj ulicy Nr. 7,**

**Wincenty Barczyński**

mistrz brukarski.

---

Wróciłem z podróży i mieszkam w

Hotelu Garni Tilsner'a

pokój Nr. 24. (6573]

**H. Rossner.**

---

**Egzamin**

**wolontaryuszów.**

**Pensya**

Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.

**Dr. Theile.**

85

---

# Książki kontowe

w największym wyborze poleca handel papieru

# Braci Plessner

## Nothwendiger Verkauf.

Das in **Pleschener** Kreise belegene, Im Hypothekenbuche hiesigen Gerichts Vol. II Pag. 11 seqq. eingetragene dem **Otto Zedler** gehörige adelige Rittergut Karmin nebst Zubehör dessen Besitztitel auf den Namen den Subhastaten berichtigt steht und welches mit einem Flächen-Inhalte von 1256 Hektaren 99 Aren 10 □Meter der Grundsteuer unterliegt und mit einem Grundsteuer-Rein-Ertrage von 3524,43 Thaler und zur Gebäudesteuer mit einem Nutzungswerthe von 1449 Mrk, veranlagt ist, soll im Wege der nothwendigen Subhastation

**den 16 April 1877**

Vormittags um 11 Uhr im Wohnhause auf Rittergut Karmin versteigert werden. (67)

Pleschen, den 19 Dezember 1876.

**Königl. Kreisgericht.**

Der Subhastations-Richter.

## Wielka aukcya mebli i pianina,

Z powodu zwinięcia handlu mebli sprzedawać będę w środę dnia 3 stycznia 1877 przy Sapieżyńskim placu Nr. 6 od godziny 9½ za zapłatą w gotówce rozmaite piękne meble jako to 2 garnitury pluszowe, 12 rozmaitych kanap 18 komod, 12 rozmaitych szaf do rzeczy, bielizny i sreber, wielkie i małe zwierciadła, łóżka z materacami i bez nich, wielkie mahoniowy **bufet** 18 rozmaitych stołów, szyfoniery krzesła itd. o 11 godzinie piękne polisandrowe **pianino**. Pianino jest prawie nowie i pochodzi z dobry fabrykt. (6566

KATZ komisarz aukcyjny.

Powieści **M. D. Chamskiego:**

## NASZE ŻYCIE

wyszły już **3 zeszyty.** Na stósunkach Wielkopolski i Prus Zachodnich osnuta jest pierwsza część téj powieści. **Prenumeratę** na całą powieść **4 Marki**, lub na połowę: **2 Marki** przesłać należy przekazami pocztowymi do księgarni Nowéj (**W. Małecki**) w Toruniu. Nadsyłający jedną z powyższych kwot otrzymuje **natychmiast** wyszłe już zeszyty pocztą pod opaską franco i następnie w miarę wychodzenia, także pod opaską **franco**. Zeszyty wychodzą mniéj więcéj co tydzień. Bliższe szczegóły znajdują się na okładce pierwszego zeszytu. Przytem uprasza się uprzejmie te osoby, które pierwszy zeszyt odebrały a prenumeraty jeszcze nie uiściły, aby raczyły z przesłaniem takowéj pospieszyć. (95)

**Sierp Polaczka**

## Kalendarz na rok 1877

znajduje się w księgarniach i u introligatorów i można go zapisać z drukarni E. Lamberta w Toruniu. Cena 5 sbr. czyli 50 fen. Przy zażądaniu większéj ilości znaczny naddatek Jest to najstarszy ludowy najogłędniej potrzeby **domowe, narodowe i religijne** opierający. (66)

## Pamiętnik Humorystyczny.

Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy, wydawany staraniem Bolesł. Krzywdy, wyszedł z druku **zeszyt IIgi**. Wydawnictwo **Pamiętnika Humorystycznego,** znalazłszy bardzo wielką sympatyą i czyniąc zadość żądaniom wielu osób, dla których przesłanie drobnéj należności za każdy zeszyt osobno jest uciążliwe, ogłasza na pięć zeszytów **Pamiętnika Humorystycznego prenumeratę**, która wraz z prenumeratą pocztową wynosi **cztery marki** (1 tal. 10 sgr.) Posiadający już pierwszy zeszyt, na następne cztery zeszyty winni nadesłać tylko: **trzy marki i dwadzieścia fenygów.** Nadsyłający prenumeratę, odbierają natychmiast dwa zeszyty, a następne wysłane zostaną III zeszyt dnia 3 lutego, IV zeszyt d. 25 lutego i V zeszyt d. 15 marca. Nadmieniają się przytem, że **Pamiętnik Humorystyczny** przeznaczony dla rodzin polskich, nie zawiera w sobie nic nieprzyzwoitego i trywialnego, jest on zbiorem prawdziwych brylantów humoru i dowcipu. **Prenumeratę** nadsyłać należy przekazami pocztowemi wprost: **do księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu** z dokładnym swoim adresem.

Można także przydać **90 fenygów** na jeden tylko zeszyt. **Pamiętnik Humorystyczny**, sprzedaje się również we wszystkich księgarniach innych. (96)

## Fuzye do polowania

premiowane w Bydgoszczy 1868, Królewcu 1869, Trewirze 1875.

## JOZ. OFFERMANN

**w Kolonii** n. R.

fabrykant broni palnéj i puszkarz poleca przy dwutygodniowéj próbie i każdéj gwarancyi stały swój skład kilkuset sztuk. (76)

Fuze o jednéj lufie od tal. 3 pocz.
Dubeltówki z perk. od tal. 6⅔ „
Dubeltówki prawdziwe damasceńskie i patent. od tal. 11 „
Lefaucheux od tal. 18-200
Rewolwery o 6 strzałach tuzin od tal. 24 pocz.

Wszelkie artykuły amunicyjne i sprzęty myśliwskie jak najtaniéj.

**Cenniki bezpłatnie i franko.**

## Dr. Schwaiger'a 88 ekstrakt

wegetabilny

leczy pod gwarancyą gruntownie wszystkie nawet przestarzałe choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece, w czasie jak najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z przepisem użycia. Korespondencya wprost za przesłaniem należności przez

**Dr. Schwaiger**

**Wiedeń** VII. Schottenfeldgasse 60.

## Hôtel de Berlin

**Wilhelmowska ulica**

Z powodu licznych odwiedzeń Szanownej Publiczności i na wielostronne życzenia zabawię **dzieci chłopskie z Rosyi** jeszcze dni kilka w Poznaniu. Do widzenia od 9 godziny z rana do 10 wieczorem (99)

**D. med. W. Hermann.**

Dnia **4 stycznia** 1877 odbędzie się w **Lesznie** w hotelu Garfey'a o 2 godzinie po południu (58)

## walne zebranie przedwyborcze

na które komitet wyborczy powiatu wschowskiego najusilniéj wyborców polskiéj narodowości zaprasza, aby licznie się stawili, a z każdego okręgu wyborczego przynajmniéj jeden mąż zaufania dla odebrania kartek przybył.

**Komitet wyborczy pow. wschowskiego.**

**Gostyńskie** (63)

## Towarzystwo rólniczo-przemysłowe

obchodzić będzie w **Gostyniu dnia 18go stycznia 1877** o godzinie 12 w południe 25 letnią rocznicę istnienia swego

## walnem zebraniem

i wspólnym obiadem. Wszystkich tak członków Towarzystwa jako i przychylnych temuż — chcących wziąć udział w téj uroczystości, upraszamy, ażeby poprzednio zgłosić się zechcieli do skarbnika naszego Wgo Modlibowskiego w Gierłachowie pod Bojanowem, wszelako przed 12 stycznia.

**ZARZĄD.**

Osiedliłem się **w Koźminie**

## Franciszek Müller (57)

prywatny budowniczy.

## Attention s'il vous plait!

## WYSTAWA gwiazdkowa Edwarda Tovara

**nie** zamyka się po Gwiazdce, o czém donoszę Szanownéj Publiczności miasta i okolicy **Poznania** Spowodowany licznymi odbiorcami i niesłychanemi względami Szanownéj Publiczności przedłużę pobyt mój w Poznaniu na czas dłuższy. **Bogato zaopatrzony skład mój najnowszych artykułów paryzkich i hiszpańskich biżuteryi, artykułów luksusowych** znacznie jeszcze powiększonym został najnowszemi towarami **Hautes Nouveautés**, które polecam, a zwłaszcza **wachlarze w najnowszych i najgustowniejszych gatunkach**, tudzież w najbogatszym wyborze. (1099)

## EDWARD TOVAR

**Paryż.** **Lipsk.**

**Poznań.**

**Bismarka ulica II.**

Okna kościelne, wszelkie reparacye szklarskie.

Cylindry do lamp tuz. 1 M.

**OPRAWĘ OBRAZÓW**

i różne lustra jako i oprawione obrazy stósowne na podarki poleca tanio

**A. Hyrszfeld**

Wrocławska ul. 21. (86)

Lampy od 18 srebrników.

Szklanki od 12 sgr, szkło taflowe na pół białe 20 i 30 Marek.

## Dzierzawa.

Dobra **Wierzenica** z przyległościami Mechowem, Pawłówkiem i Kobylnicą pod Poznaniem przy pierwszej stacyi kolei żelaznéj poznańsko-gnieźnieńskiéj położone; — z areałem użytkowym w ogrodach, rolach ornych, łąkach i pastwiskach przeszło 2700 morgów magdeburgskich wynoszącym; (oprócz półtora tysiąca morgów boru i zagajeń, które się wyłączają — lecz na których pastwisko letnie dozwoloném być może) — z budynkami gospodarczemi murowanemi, — gorzelnią parową na 120 szefli kartofli dziennego zacieru, — z młynem wodnym — dwoma gościńcami w Wierzenicy i Kobylnicy, etc. — są od 1 lipca 1877 na 9 lub na 12 lat do wydzierzawienia.

Cena dzierzawna, stała i ryczałtowa, po tal. 2½ z morgi areału użytkowego, przy kaucyi jednorocznemu czynszowi dzierżawnemu wyrównywającéj.

Do téj dzierzawy dodane być może oprócz pastwiska leśnego w wyrosłym boru, użytkowanie z torfu do gorzelni, z pokładów marglu wapiennego, z trzciny i rybołóstwa na stawie i sadzawkach, polowanie w polach wspólne itp.

Inwentarze żywe i martwe z aparatem gorzelnianym są własnością dotychczasowego dzierżawcy i z wolnéj ręki nabyte być mogą.

Zresztą zwykłe warunki, wedle obowięzujących dotychczas kontraktów dominialnych przejrzane być mogą w Poznaniu w biurze Wgo Janeckiego, radzcy sprawiedliwości, albo na miejscu o ¼ mili od stacyi kobylnickiéj. (70)

**Z dniem 1 stycznia 1877 r. otworzyłem obok mego od 30 lat istniejącego handlu korzeni, wina i cygar także**

## dom rólniczo komisowy,

**w zakres którego wchodzić będzie handel nasion rólniczych, nawozów sztucznych węgli kamiennych górnoszląskich, do opału domowego, cegielni i gorzelni, węgli kowalskich, wapna, cementu, tektury na dachy, smarowidła do wozów i wszelkich tym podobnych artykułów**

Spichlerz i kantor mój, którego kierownictwo powierzyłem szwagrowi memu panu **Edmundowi Samberger** znajduje się w nowo wybudowanéj mojej kamienicy

**przy ulicy św. Mikołaja obok Loży.**

Wszystkich interesach dotyczących domu komisowego upraszam uniżenie do tegóż kantoru się udawać.

Handel mój korzeni wina nadal istnieć będzie w dotychczasowym lokalu, gdzie jednakże również zamówienia odnoszące się do handlu komisowego, przyjmowane będą.

Zawiązawszy stósunki z domami najrenomowańszemi, starać się będę, zaufanie którem się dotychczas z strony méj szanownéj klienteli szczycę i w nowem mojem przedsięwzięciu zachować, a usługą skorą i cenami rzetelnemi publiczność pod każdem względym zadowolnić. (97)

**A. Wierzbicki.**

## J. Neumann'a

**główny**

**skład cygar 54 komandyta w Pozaniu**

Fryderykowska ul. 25 na przeciwko telegr ficznego biura.

**Prawdz. import. hawańskie** cygara od 150—450 M. za 1000. **Hamburg. bremensk.** od 75—250 M. za 1000. Prawdziwe **Manilla** ff (Haw. & Cort) od 120—180 M. za 1000. **Hawański Ausschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.

Daléj bardzo lubione Marki po cenach od 30—100 M. jako to: Nr. 22 **Simbolo**, Nr. 19 **Zamora**. Nr. 51 **Regarda**, Nr. 119a **Cassilda**, Nr. 26 **Sphinx**, Nr. 30 **Carolina**, Nr. 86 **Flora**, Nr. 117 **Tullerias**. Nr. 109 **Palmito**, Nr. 22 **Noblessa**, Nr. 30 **Mathilde**. Nr. 119 **Valera**, Nr. 119IIa **Cruzado**, Nr. 27a **Aquila de Oro**, Nr. 31 **Henry Clay**, Nr. 103 **Cabinet**, Nr. 82 **Legitimidad** Londres de Gusto, Nr. 136 **Rapidez** etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w paczkach po 50 i 100 sztuk. **Pudełka na gwiazdkę po 25 i 50 sztuk od 1—10 M.**

**Jedyny główny skład cygaret**

z fabryki **Jean Vouris** w Dreznie.

Skład firm **Sulima, Laferme, i rosyjskich cygaretów.**

Zamiejscowe polecenia przesyłają się franko a nie podobające marki zamieniają się. (75)

**J. Neumann**

Fryderykowska ulica 25 na przeciwko telegraficznego biura.

## Wagi do ważenia bydła,

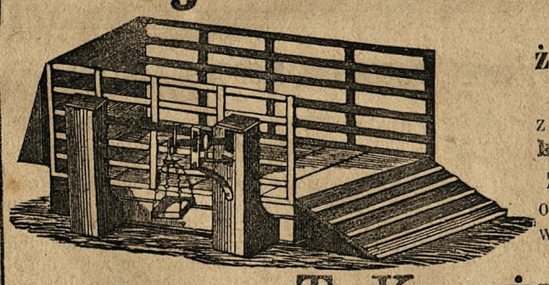

**wagi decymalne żelazne szafy do pieniędzy** z 3 kluczami stósowne dla **kas kościelnych** jako i **żelazne szkatułki** ostatnie także do wmurowania, (89

poleca

**T. Krzyżanowski**

**handel żelaza. Szewska ulica 1.**

**4 złote medale** **Liebig'a** **4 dyplomy honr.**

**Company ekstrakt mięsny**

z FRAY-BENTOS [Ameryka poł.]

**Tylko prawdziwy** jeżeli etykieta każdego garnka ma obok stojące nazwisko Liebig w niebieskiéj farbie.

Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa

**p. Alfonsa Peltesohn w Poznaniu.**

Do nabycia u wszystkich handlarzy towarów kolonialnych i wiktuałów, drogistów, aptekarzy itd. (60)

Szanownéj Publiczności polecamy nasz (87)

**zakład fotograficzny**

i przez zdatnych malarzy urządzoną malarnią portretów.

**A. i F. Zeuschnerowie**

Wilhelmowska ul. 25.

**Ważne na porę zimową!**

Za pomocą zupełnie nowego przyrządu angielskiego (:detacheur:) jestem w stanie przenoszone paltoty w ogóle wszelkie rzeczy zimowe, garderobę męzką i damską, — futra bez odprucia wierzchu itp. nie tylko w świeżem kolorze ale przez nadanie eleganckiéj formy, — złudzająco jak nowe odstawić i to nadzwyczaj szybko i tanio. **Edward Gnensch** w Poznaniu, Farbiernia i pralnia artystyczno chemiczna. Wilhelmowska ulica Nr. 16 w pobliżu kościoła św. Marcina. (6574)

Powróciłem z podróży i konsultować u mnie można codziennie zrana od 9 do 1 a popołudniu od 3 do 6 godziny (139)

**w Tilsnera Hotelu garni**

**w pokoju pod Nr. 24**

**H. Rosner.**

Opuszczając Poznań składam szanownéj Publiczności za uprzejme przyjęcie i liczne odwiedzanie moich koncertów najgorętsze dzięki a zarazem pozwalam sobie niniejszém zapraszać raz jeszcze na mój **dzisiejszy**

## koncert pożegnalny.

Z poważaniem

**Jakób Schöffer**

Dyrektor Towarzystwa tyrolskich śpiewaków z Brumeck w dolinie Poster (Tyrol).

(140)

## Hotel pod białym Orłem

w mieście Ostrowie, dawniej do p. *Friebesa*, teraz do **Kuhna** należący, urządzony z komfortem, mający wyborną restauracyą, natychmiastową usługę w niemieckim i polskim języku a nadto hotelowy omnibus do przywożenia i odwożenia podróżnych do kolei — poleca sie względom Sz. Publiczności. (74)

Celem uprzątnienia następujących artykułów przed inwenturą polecam po uderzająco tanich cenach patent. prawdziwe aksamity, półsulkienka flanele, firanki niciane, tiulowe trykotowe kołdry, puszwy, cyrtyny, dowlas, obrusy, okrycia stołowe, ręczniki, płótno, pikic barhany itd. (72)

**Falk Karpen.**

Rynek 87.

(19) **Wełnę na zęby**

która usuwa wszelkiego rodzaju ból zębów poleca po 15 fen. łuszczkę apteka **Elsnera**

Szanownéj mojéj klienteli donoszę, że od **Nowego roku** tylko we **wtorki, czwartki i soboty** urządzane będę **kąpiele parowe.**

**Fr. W. Dam.** 18

Szanownéj Publiczności donoszę uprzejmie iż z dniem 3 stycznia otwieram na St. Wojciecha Nr. 1 w domu pana Schiff,

## restauracyą

**połączoną z winiarnią piwiarnią i franc. bilardem**

Za skorą i rzetelną usługę zaręczając, poleca się łaskawym względom (59)

**J. Smaczek.**

Polecam się do **rysunków** i robót budowniczych a szczególnie ciesielskich. Adr. mój

**Franciszek Czechanowski**

**Około Bromberg Jank Str 37**

## Młyn wodny

o 3 gankach, z olejnią i przyrządem do obrotu lokomobilą, jest od 1 kwietnia rb. do wydzierzawienia. Zgłoszenia do zarządu w Roszkowie pod Skokami. (102)

**Dla panów gospodarzy!**

Pomiary, niwelacye, podziały, wygotowywanie nowych planów, obliczenia płaszczyzn itd. wykonują się wyjątkowo tylko w styczniu i lutym rb. poprawnie i jak najtaniéj Przez kogo, raczy podać właściciel dóbr p. Raczynski w Oczeszowie. (82)

## Guwernantki i bony

poszukujące umieszczenia zechcą się zgłosić do biura informacyjnego **Fontowicz** w Poznaniu w Bazarze. (68)

Kilka jeszcze (134)

## panienek

uczęszczających do jednego z tutejszych zakładów naukowych przyjąć może na stancyą Strzałowa ul. 7, **Kamila Mirosławska.**

## Uczenia

przyjmą natychmiast (98)

**Bracia Andersch.**

**Studenci**

znajdą pod łagodnemi warunkami stancyą Bliższej wiadomości udzieli pani Gunderman Piekary Nr. 11 w ogrodzie. (62

## Rządzca dóbr

żonaty w młodym wieku poszukuje miejsca zaraz lub od 1 lipca rb. Bliższych wiadomości udziela **Güttlera** biuro centralne Bismarkowska ulica Nr. 1. (138)

**Ekonom**

Polak wolny od wojskowości 30 lat życia żonaty z bardzo małą familją praktykujący wzorowych niemieckich gospodarstwach obecnie w miejscu i świadectwami poszczycić się mogący poszukuje miejsca od 1go kwietnia lub od św. Jana aby polepszyć swoje położenie. O łaskawe oferty uprasza się pod **lit. N.N** poste restante **Wągrowiec.** (103)

**Leśniczy** (81)

praktyczny z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacyą poszukuje miejsca zaraz lub od 1go kwietnia 1877 r. w Księstwie lub Król. Pol. Adr. A. B. poste restante. Miejska Górka.

**Gorzelany**

zaopatrzony w dobre świadectwa żonaty lub kawaler poszukiwany do Roszkowa pod Skokami — od d. 1 lipca rb. (101)

**Służący**

kawaler poszukuje miejsca od 1go kwietnia prosząc o łaskawe względy. Adres Wrocław (Breslau) Garvestr Nr. 16. (104)

**Felix Muszyński.**

Dziś

**wieprzowe nogi**

**kiszki z kotła i pieczeń zajęcza u Karola Nemitz**

(5) Święty Marcin 1.

**Towarzystwo amatorskie**

odegra w **Kcyni** dnia 6 stycznia 1877 r. na sali p. Degnera komedyą Korzeniowskiego w czterech aktach

## Stary mąż

na cel dobroczynny. (106)

**W sobotę d. 6 bm.** odegrają amatorowie **Towarzystwa przemysłowego w Gnieźnie** na sali teatralnéj Hotelu Europejskiego na cel dobroczynny; (100)

I.

**Polowanie na męża**

komedyą w 2 aktach Bałuckiego.

II.

**Consilium facultatis**

(Narada lekarza)

komedyą w 1 akcie hr. A. Fredro.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.